

**Protokół Nr XVI/16**  
**z XVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 15 lutego 2016 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji 15.40

W dniu 15 lutego 2016 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XVI sesja - cz. uroczysta i cz. zwyczajna - Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

**Cz. uroczysta sesji**

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** na wstępie stwierdził quorum obrad sesji - 23 radnych obecnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powiedział: „Szanowni Państwo, zgromadzili my się tutaj powodowani szczególnym celem: podjąć stanowiska, w którym wyrażamy prośbę Biskupom Ordynariuszom o ustanowienie w tym roku Jana Pawła II patronem Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Jest to kolejny krok w upamiętnieniu Jego obecności w naszym regionie. Inicjatywa ta zrodziła się wśród radnych, którzy uczestniczyli, jako oficjalna delegacja 27 kwietnia 2014 roku we mszy kanonizacyjnej Jana Pawła II w Watykanie oraz w audiencji w jej pierwszą rocznicę. Papież Jan Paweł II związany jest z naszym województwem od wielu lat. Jak bliska jest nam jego ojczyzna wyraża podczas swoich pielgrzymek. 25 lat temu w Włocławku, a potem, w 1999 roku w Bydgoszczy i Toruniu.

Jego wizerunek w postaci portretu na sali sejmiku jest od dnia ustanowienia w tym Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a krzyż wiszący na ścianie, został poświęcony przez papieża Jana Pawła II, z inicjatywy ówczesnych radnych, w 1999 r. - w czasie oficjalnej pielgrzymki - w Watykanie. Krzyż również uczestniczył w czasie mszy kanonizacyjnej w 2014 r., gdzie został poświęcony przez obecnego Ojca Świętego. Franciszka.

Te historyczne wizyty były dla naszego Sejmiku inspiracją do ustanowienia w roku 2008. krzyża dorocznie na dzień 7 czerwca w tym Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Chciałbym w tym momencie przywołać także sesję nadzwyczajną Sejmiku Województwa, która odbyła się w tej sali 5 kwietnia 2005 roku, tuż po śmierci Jana Pawła II. Padły tu takie słowa:

„Teraz musimy radzić sobie sami. Przyszły czas wykazania się dorobkiem i dojrzałością przez nas, ludzi, którzy mówimy o Nim jako o Ojcu, Przyjacielu, Nauczycielu. Udowodnienia, ile wynieśliśmy z Jego nauk. Jest to jedyny sposób, w jaki możemy żyć Jego hołdem, bo bez tego wszystko będzie jedynie pustym gestem. Jeśli naprawdę kochamy Karola

Wojtyń , Ojca wi tego Jana Pawła II, nie mo emy czu si samotni. Wyposa eni w Jego nauk , czerpa z niej mo emy m dro , siń duchow , rado ycia. Dañnam wszystko, co pomaga by czyńwiekiem czyńwiekowi i uczynińwszystko, by ka dy z nas wiedziań co to jest Bo e Miļsierdzie+.

Te sñowa wypowiedziańówczesny marszańek województwa Waldemar Achramowicz. Wystosowany wtedy List kondolencyjny z podpisami wszystkich radnych Sejmiku Województwa przyj ty zostańjednym Inie. List przewija si w ród ilustracji na ekranowej prezentacji+.

Nast pnie przewodnicz cy w sposób uroczysty powitańradnych województwa (lista obecno ci zań nr 1), marszańka Piotra Cańbeckiego wraz z zarz dem województwa, parlamentarzystów: senatora RP Przemysła Termi skiego, posñów na Sejm RP: Joann Borowiak, Ann Sobeck , Jana Krzysztofa Ardanowskiego, Arkadiusza Myrch , Zbigniewa Pawłowicza, Zbigniewa Sosnowskiego, wojewod kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza; przewodnicz cych wcze niejszych kadencji Sejmiku: przewodnicz c sejmiku I i II kadencji w latach 2000-2006 Lucyn Andrysiak, przewodnicz cego sejmiku III kadencji w latach 2006-2010 Krzysztofa Sikor , prezydenta Wñocławka Marka Wojtkowskiego, prezydenta Grudzi dza Roberta Malinowskiego, zast pc prezydenta Miasta Torunia Andrzeja Rakowicza; przewodnicz cego Rady Miasta Wñocławka Jarosława Chmielewskiego, przewodnicz cego Konwentu Starostów Województwa Kujawsko-Pomorskiego Franciszka Koszowskiego, czyńka Konwentu Wójtów Gmin Wiejskich Województwa Kujawsko-Pomorskiego Jana Wadonia, zast pc Komendanta Wojewódzkiego Policji inp. Sñawomira wiatñowskiego, komendanta Wojewódzkiego Pa stwowej Stra y Po arnej st. bryg. Tomasza Leszczy skiego. W sposób szczególny przewodnicz cy powitańosoby b d ce gospodarzami miast pielgrzymek Papie a Jana Pawła II we Wñocławku, w Bydgoszczy, w Toruniu: rektora UMK w latach 1993-1999 prof. dr hab. Andrzeja Jamiołkowskiego, prezydenta Miasta Bydgoszczy w latach 1998-2002 (obecnie radnego województwa) Romana Jasiakiewicza, prezydenta Miasta Torunia w latach 1998-2002 Wojciecha Grochowskiego, przewodnicz cego Rady Miasta Torunia (1998-2002) Bogdana Majora, ks. prañata Marka Rumi skiego Proboszcza Parafii Katedralnej wi tych Janów w Toruniu, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urz du marszańkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich pozostańych przybyńych go ci (lista obecno ci zań nr 2).

Nast pnie gños zabrańmarszańek **Piotr Cańbecki**, który powiedziań sSzanowny panie przewodnicz cy, panie i panowie radni, wszyscy wielce szanowni go cie dzisiejszej, uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-pomorskiego. sSanto subito+- tymi sñowami egnali my 8 kwietnia 2005 roku Jana Pawła II w Watykanie podczas pami tnej ceremonii pogrzebowej. Po Wielkim Pontyfikacie naszego Ojca wi tego pozostańa nam jedynie

nadzieja, i przetrwa On w naszych sercach, postanowieniach i codziennym życiu . godnym Jego nauczaniu. Nie tylko przetrwa w spontanicznych deklaracjach, wtedy płynących z głębi serca, gdyż bokiego alu - troch I ku - jaka przed nami przyszłość . Ale na trwale wpisze się w nasze codzienne życie ka dego z nas, jak i naszej ojczyzny, naszego państwa, naszego życia społecznego. Ta wielka, rozpoznawana na całym świecie, postać do dziś wzbudza podziw i szacunek. Dla nas Polaków jest zgoła kimś więcej niż tylko najchlubniejszy z kart naszej historii . historii świata. Chociaż nieustannie warto o tym przypominać . nam, którzy Jan Pawła II spotkali my w swoim życiu osobiście, ale przede wszystkim nowemu pokoleniu, aby znało prawdę o fundamentach naszej tożsamości i współczesnej odzyskanej wolności. Aby rozumiało, iż Jan Paweł II zawsze był i wciąż może być opoką , na której winni my budować przyszłość naszego narodu i państwa. Dajcie mi drogi, siro, wiarę i odwagę by po raz kolejny otworzył się w prawdzie na drugiego człowieka, nosząc wzajemnie brzemiona i tworząc solidarne społeczeństwo. Ten nieustraszony Pielgrzym, który przemierzał równie nasze Kujawy i Pomorze poprzez swoją obecność we Włocławku, w Bydgoszczy i w Toruniu, w sposób szczególnie symboliczny zwiastując przed laty duchów wspólnot . Jan Paweł II dziś , jako wiaty Kościoła Katolickiego, którego wiarę tak nieustraszenie głosił w ten szczególny sposób wciąż jest obecny pośród nas, a za jego wstawiennictwem otrzymujemy niezliczone łaski, nie tylko dla ludzi wierzących - jest niezawodnym Przewodnikiem. Jak za życia tu na Ziemi wciąż jest naszym głosem o godności ka dego istnienia ludzkiego, o wzajemnej zgodzie i tolerancji - jako dzieło boskiego stworzenia, jego opatrności i miłosierdzia. Dlatego dzisiejszym stanowiskiem Sejmiku w roku jubileuszowym 1050 rocznicy Chrztu Polski w imieniu mieszkańców naszego województwa zwraca się do Książy i Biskupów, aby ustanowili dzień 7 czerwca we wszystkich parafiach wchodzących w obszar naszego województwa dniem wspomnienia Jana Pawła II . patrona Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Czekać na ten radosny dzień , kiedy dekret zostanie podjęty, już dziś chciałbym wszystkim Książom i Biskupom Ordynariuszom, w których jurysdykcji leży nasze województwo, podziękować za przygotowanie nas do tego dzisiejszego dnia. To stanowisko, które dziś podejmujemy jest stanowiskiem licznych rozmów, spotkań , ale przede wszystkim pragnie tysięcy ludzi . mieszkańców naszego województwa, którzy chcą być pod patronatem, chcą tak być , jak Jan Paweł II był tego oczekiwany Pod patronatem tego wspaniałego wielkiego człowieka. Ale wielkiego w rozumieniu ka dego z nas . naszych serc. Proszę państwa o podjęcie tego stanowiska po to, aby my już na trwałe w naszym województwie mogli mówić , że jeste my jedną wspólnotą , której patronuje Jan Paweł II+.

Następnie głos zabierają wojewoda kujawsko-pomorski **Mikołaj Bogdanowicz**:  
„Szanowni parlamentarzyści, panie marszałku, przewodniczący sejmiku poprzednich i obecnej kadencji, radni, prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie i starostowie,

przedstawiciele policji i państwowej straży pożarnej, przedstawiciele duchowieństwa, szanowni zgromadzeni.

„Nie chciejcie Ojczyzny, która Was nic nie kosztuje”. wołał do nas Jan Paweł II podczas jednej ze swoich pielgrzymek do kraju. Jako Ojciec wiary kierował te słowa do wiernych na całym świecie, ale szczególnie wymów je dla nas Polaków. Przynajmniej te słowa z całego duchowego dziedzictwa naszej Ojczyzny, obejmują lata jej chwali i lata upadku. Trudno sobie wyobrazić współczesną, nowoczesną Polskę bez zrozumienia sensu tego przesłania. Zwłaszcza dziś, kiedy na naszych oczach, decyduje się kształt Europy. Kto wie, czy nie na wiele kolejnych lat. Ojczyzna nie jest dobrem danym raz na zawsze, o czym zdarza się niestety zapominać w pogoni za osobistym sukcesem, za pomysłami rodziny. Zapomina się niestety, że nie będzie przyszłości dla rodziny bez przyszłości dla Ojczyzny. Dla polskich rodzin. Ta przyszłość wykuwa się już dziś. Każdego dnia. W każdym naszym wyborze. Przytoczona przez mnie myśl wielkiego Polaka – pierwszego Słowianina na Tronie Piotrowym domaga się nie tylko rozumienia, ale rozwijania w życiu każdego obywatela Rzeczypospolitej. Myślimy o dziejach Jana Pawła II odciskając niezatarte piętno również na regionie Kujaw i Pomorza. Odwiedzaliśmy nasz Papieża dwukrotnie najpierw w 1991 roku, przybywając do Włocławka, a później w czerwcu 1999 roku, kiedy to złożył wizytę w Bydgoszczy i Toruniu. Był to pierwszy rok istnienia naszego województwa po reformie administracyjnej kraju. Trudno nie dostrzec symbolicznego wymiaru wizyty Ojca wiary tego dla Kujaw i Pomorza. Dzień 7 czerwca został na stałe ustanowiony w tym województwie kujawsko-pomorskiego. Jako przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wyrażam głęboki wdzięk radnym sejmiku, za kolejną inicjatywę – stanowisko w sprawie ustanowienia w tym regionie Jana Pawła II patronem Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wierzę, że ten symboliczny akt przyczyni się do pogłębienia obecności nauczania Papieża o Polaka w społecznej świadomości, stwarzając mocne moralne podstawy dla całego naszego rozwoju naszego regionu. Ale wróć do tego, co mówię na początku, wstawiennictwo w tym regionie wymaga dopełnienia w postaci naszego wysiłku w rozumieniu realizowania jego nauk. Szanowni Państwo, w roku jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski nie sposób nie przywołać jeszcze innych słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II na Krakowskich Błoniach, a brzmiały one tak:

„dlatego zanim się odejdę – proszę Was, abyście przyjęli to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością. Tak, jak zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie w tym. wiadomości wyzwania, ale i niebezpieczeństwa, jakie przed nami dziś stoją. Odpowiedzmy na to przesłanie – przyjmujemy i dziś kujemy Ci kochany Ojciec wiary ty.

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze uroczysto-uroczyste sesje. Chciałbym Państwu jeszcze raz podziękować i pogratulować tak wspaniałej

inicjatywy, aby ona dała państwu stukrotny plan. Ja ze swojej strony, jako przedstawiciel rządu w terenie deklaruje z państwem współpracę w duchu nauki Jana Pawła II.

Z kolei nastąpi recytacja myśli i wskazania Jana Pawła II przedstawiona przez aktora Dariusza Bereskiego.

**Wrocław, 7 czerwca 1991**  
**Homilia w czasie mszy w tej**

Wraz z wszystkimi przeto, którzy przeszli przez tę nadwiślańską ziemię, wraz z księdzem Jerzym, który nieopodal stąd znalazł miejsce mier na wianym spiżeniu, zginam moje kolana przed Ojcem i proszę o wzmocnienie siły człowieka wewnątrz trzono, dla wszystkich synów i córek mojej Ojczyzny u progu czasów, które nadeszły – i które idą.

A cóż to jest odkupienie, jak nie przywrócenie wartości. Nie jest przywracaniem wartości człowiekowi spychanie go do tego wszystkiego, co zmysłowe, do tych wszystkich rodzajów podania, do tych wszystkich ujęć w dziedzinie zmysłów, w dziedzinie życia seksualnego, w dziedzinie ucywania. Nie jest dławieniem człowieka, nie jest miarką kultury, nie jest miarką europejskości, na którą tak czy sto powołują się niektórzy rzecznicy naszego swej ciał do Europy.

Przede wszystkim my wcale nie musimy do niej wchodzić, bo my w niej jesteśmy. Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyli my, i tworzyli my ją z wielkim trudem, ani eli ci, którym się przypisuje albo, którzy sobie przypisują patent, wyłącznie, na europejsko.

Kulturę europejską tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci, tworzyli ją także męczennicy na wschód od nas w ostatnich dziesięcioleciach - i u nas w ostatnich dziesięcioleciach. Tworzyli ją ksiądz Jerzy.

On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus. Tak jak Chrystus ma prawo obywatelstwa w świecie, ma prawo obywatelstwa w Europie, dlatego, że dał swoje życie za nas wszystkich. Ma prawo obywatelstwa w ród nas i w ród wszystkich narodów tego kontynentu i całego świata, przez swój krzyż.

Europa to są także dzieje wielkich kryzysów, dzieje kryzysu europejskiego, który ma wiele korzeni, który trwa i rozwija się, i w naszych czasach ma także swój dalszy ciąg, w tym stuleciu niestety tragiczny dalszy ciąg. To przecież w tym stuleciu stworzono wiatopogląd, w imię którego człowiek może odbierać życie drugiemu człowiekowi dlatego, że jest innej rasy, ponieważ należy do takiej grupy etnicznej, ponieważ jest żydem, ponieważ jest Cyganem, ponieważ jest Polakiem. Rasa panów i rasa niewolników. A potem znowu mit klasy. To wszystko jest także dziedzictwo europejskie, ale z tego się mamy wyzwalać! Europa potrzebuje odkupienia!

Wraz z wszystkimi powtarzam ostatni passus, wraz z wszystkimi, którzy przeszli przez tę nadwiślańską ziemię, wraz z księdzem Jerzym, zginam moje kolana przed Ojcem:

prosz o wzmocnienie siły człowieka wewnątrz trzniego, błagam o wzmocnienie siły człowieka wewnątrz trzniego dla wszystkich synów i córek tej ziemi, mojej Ojczyzny, teraz, u progu czasów, które nadeszły i które idą!

**Bydgoszcz, 7 czerwca 1999**  
**Homilia wygłoszona w czasie mszy wi tej**

Moje przesłanie pragnę na nowo odczytać w świetle [bydgoskiej] Ewangelii, które odnosi się do tych, co gotowi są dla sprawiedliwości cierpieć przez ładowanie. Takich wyznawców Chrystusa nie brakowało na polskiej ziemi w żadnym czasie, nie brakowało ich również w grodzie nad Brdą. W ciągu ostatnich dziesięcioleci (w tym stuleciu, Bydgoszcz) została naznaczona szczególnym znamieniem przez ładowania dla sprawiedliwości. To przecież tutaj, w pierwszych dniach drugiej wojny światowej hitlerowcy dokonali pierwszych publicznych egzekucji na obrotach miasta. Symbolem tego męczeństwa jest bydgoski Stary Rynek. Innym tragicznym miejscem jest tak zwana Dolina śmierci w Fordonie.

Człowiek wierzący cierpi dla sprawiedliwości, gdy w zamian za swoją wierność Bogu doświadcza upokorzenia, obrzucany jest obelgami, wyśmiewany w swoim środowisku, doznaje niezrozumienia nieraz nawet od najbliższych. Gdy naraża się na sprzeciw, niepopularność i inne przykre konsekwencje. Zawsze jednak gotowy do złożenia siebie na ofiarę, bo trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi (Dz 5, 29). Obok męczeństwa publicznego, które dokonuje się zewnętrznie, na oczach wielu, jak eżestwo ma miejsce męczeństwo ukryte w tajnikach ludzkiego wnętrza; męczeństwo ciała i męczeństwo ducha. Męczeństwo naszego powołania i posłannictwa. Męczeństwo walki z sobą i przewycięzanie samego siebie.

Męczeństwo jest zawsze wielką i radykalną próbą dla człowieka. Najwyższą próbą człowieczeństwa, próbą godności człowieka w obliczu samego Boga. Tak, to jest wielka próba człowieka rozgrywać się na oczach samego Boga, ale i zapominaj czegoś o Bogu świata. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty Jego mocą i staje się wymownym świadkiem tej mocy.

Czy nie stoi przed taką próbą człowiek wierzący, który broni prawa do wolności religijnej i wolności sumienia? Myślę tu o tych wszystkich braciach i siostrach, którzy w czasie prześladowań Kościoła dawali świadectwo wierności Bogu. Wystarczy przypomnieć niedawną historię Polski i innych krajów oraz prześladowania i trudności, jakim poddawany był wówczas Kościół w Polsce i wierzący w Boga. Była to wielka próba sumień ludzkich, prawdziwe męczeństwo wiary, która domagała się wyznania przed ludźmi. Był to czas doświadczenia niejednokrotnie bardzo bolesnego. I dlatego szczególnie powinno naszego pokolenia w Kościele uważać zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa.

**Toruń, 7 czerwca 1999**  
**Przemówienie wygłoszone podczas nabożeństwa czerwcowego**

„Pozdrawiam bliski mojemu sercu Toru i piękne Pomorze nadwiślańskie. Ciesz się, że mogę przybyć do waszego miasta, które służył jeden z największych astronomów świata Mikołaj Kopernik. Znany też jest Toru z podejmowanych w ciągu historii wysiłków na rzecz pokoju. To właśnie tu doszło do dwukrotnego zawarcia traktatów pokojowych, które otrzymały w historii miano Pokoju Toruńskiego. W tym mieście również miało miejsce spotkanie przedstawicieli katolików, luteranów i kalwinistów z całej Europy, które otrzymało nazwę Colloquium Charitativum, czyli Rozmowa Braterska. Szczególnej wymowy nabiera tutaj słowa Psalmisty: ze względu na moich braci i przyjaciół bądź mówić Pokój w tobie!

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój. Godno tego imienia błogosławiony słusznie przysięga wyniesionemu dziś do chwały ołtarzy księdzu Stefanowi Wincentemu Frelichowskiemu. Całe jego życie jest, bowiem, jakby zwierciadłem, w którym odbija się blask owej Chrystusowej filozofii, wedle której prawdziwe szczęście osiąga ten, kto w zjednoczeniu z Bogiem staje się człowiekiem pokoju, czyni pokój i niesie pokój innym.

W dramacie wojny niejako wpisują kolejne rozdziały poszukiwania pokoju. Tak zwany Fort VII, Stutthof, Grenzdorf, Oranienburg-Sachsenhausen, wreszcie Dachau – to kolejne stacje jego drogi krzywej, na której pozostawał zawsze taki sam: nieustraszony w pełnieniu kapłańskiej posługi.

Drodzy Bracia i Siostry, bez wewnętrznej odnowy i bez pokonania zła i grzechu w sercu, a zwłaszcza bez miłości człowieka nie zdobędzie wewnętrzny pokój. Pokój może przetrwać tylko wówczas, gdy jest zakorzeniony w wartościach, oparty na normach moralnych i otwarty na Boga. Nie może natomiast ostać się, jeśli zostanie wzniesiony na grzeskim gruncie religijnej obojętnej i pyłkiego pragmatyzmu. Rodzi się on w sercu ludzkim i w życiu społeczeństwa z jałmużny moralnego, porządku etycznego, zachowania Bożych przykazań.

Społeczeństwa i narody potrzebują ludzi pokoju, prawdziwych siewców zgody i wzajemnego poszanowania. Ludzi, którzy wypełnią swoje serca pokojem Chrystusowym i poniosą go [innym, poniosą go] do domów, urzędów i instytucji, miejsc pracy, na całym świecie. Historia i współczesność pokazują, że świat nie może dać pokoju. świat jest bezradny+

**Toru , 7 czerwca 1999**

**Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z Rektorami wyższych uczelni**

„W rozdziale ku podziwu rozumem i wiarą wyraża się jeden z wielkich dramatów człowieka. Ma on wiele przyczyn. Zwłaszcza począwszy od dobiegów Oświecenia, przesadny i jednostronny racjonalizm doprowadził do radykalizacji postaw na gruncie nauk przyrodniczych oraz na gruncie filozofii. Powstał w ten sposób rozłam między wiarą a rozumem wyrzadzając niepowetowane szkody nie tylko religii, ale i kulturze. W ogniu ostrych polemik zapomniano często, że wiara nie lęka się rozumu, ale szuka jego pomocy i pokłada w nim ufność. Jak świątynia opiera się na naturze i pozwala jej osiągnąć pełnię, tak wiara opiera

si na rozumie i go doskonali. Wiara i rozum to dwa skrzydła na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Potrzebna jest dzisiaj praca na rzecz pojednania wiary i rozumu.

Ludziom nauki oraz ludziom kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę - dążenie do niej, jej obrona i życie według niej. Znamy dobrze trudnościami związane z ludzkim poszukiwaniem prawdy, z których dzisiaj na czołgu wysuwają się: sceptycyzm, agnostycyzm, relatywizm i nihilizm. Dzisiaj nierzadko usiłuje się nam wmówić, iż skoro czyjeś nieodwołalnie bezpowrotnie czas pewno ci poznania prawdy oraz że jesteście my nieodwołalnie skazani na totalny brak sensu, na prowizoryczność poznania, ci gdzieś zmienno i względnie. W tej sytuacji jawi się nagle konieczność potwierdzenia podstawowego zaufania do ludzkiego rozumu i jego zdolności do poznania prawdy - tak do tej absolutnej i ostatecznej.

Stajemy dzisiaj przed nauką - a w tym także przed polską nauką - wielkie wyzwania. Niebawem rozwój nauki i postęp techniczny rodzi fundamentalne pytania o granice eksperymentu, o sens i kierunki rozwoju technicznego, o granice ingerencji człowieka w przyrodę i środowisko naturalne. Postęp ten jest zarazem źródłem fascynacji jak i lęku. Człowiek coraz częściej lęka się wytworów własnego rozumu i własnej wolności. Czuje się zagrożony.

Dlatego tak ważna jest ci gdzieś pamięć o tym, iż autentyczna wolność badań naukowych nie może abstrahować od kryterium prawdy i dobra. Troska o sumienie moralne i o poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzi nauki, urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów. To właśnie na tym poziomie decydują się zarówno losy nauki współczesnej, jak i w pewnym sensie losy całej ludzkości (załącznik nr 3).

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił radcę Elżbietę Piniewską o odczytanie stanowiska w sprawie ustanowienia w imieniu tego Jana Pawła II patronem Województwa Kujawsko-Pomorskiego (załącznik nr 4).

Po przedstawieniu projektu stanowiska przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy radni mają uwagi do jego treści.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zgłosił prośbę o uzupełnienie treści uzasadnienia do stanowiska o zapis: „Dla uczczenia wizyty Jana Pawła II w Bydgoszczy - 7 czerwca, wybudowano Szkołę - Pomnik Jana Pawła II.

Nikt więcej nie zgłosił uwag ani pytań, co do treści stanowiska wraz z uzasadnieniem, z wniesionymi poprawkami.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował przyjęcie stanowiska w sprawie ustanowienia w imieniu tego Jana Pawła II patronem Województwa Kujawsko-Pomorskiego przez aklamację. Nikt z radnych nie zgłosił głosów odrzucenia. Przewodniczący stwierdził, że stanowisko zostało przez sejmik przyjęte.



Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wraz z marszałkiem województwa **Piotrem Całbeckim** dokonali uroczystego podpisu okolicznościowego w Księdze Wyróżnień Honorowych.

Kolejnym uroczystym sesji przewodniczący sejmiku ogłosił 45 min przerwy

### **Cz. zwyczajna sesji**

- przerwa

Po przerwie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady. Stwierdził quorum obrad - 26 obecnych radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (zał. nr 5)

Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektów stanowisk:

- 1) w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Pietrkiewicza - projekt Przewodniczącego Sejmiku.
- 2) w sprawie zachowania obecnego podziału administracyjnego kraju - projekt Przewodniczącego Sejmiku.
- 3) w sprawie likwidacji skutków wymorowania upraw - projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby zaproponować, w związku z niepokojem związanym z budową odcinka S-10 między Bydgoszczą a Toruniem i zjazdem autostradowym. Przypomnił, że swego czasu radni województwa podjęli stanowisko w sprawie budowy w planach rządowych tego odcinka. Dzisiaj jest obawa, że może tak nie być. Prezydenci Bydgoszczy i Torunia wspólnie wystąpili o to do pani premier. Zaproponował, aby radni województwa ponowili swoje stanowisko o budowę odcinka S-10 między Bydgoszczą a Toruniem. Podkreślił, że jest to bardzo istotny i newralgiczny odcinek, z jednej strony S-5 w rejonie Bydgoszczy, a z drugiej strony dla Torunia także bardzo ważny z uwagi na zjazd autostradowy. Dlatego ważne jest, aby radni województwa takie stanowisko na dzisiejszym posiedzeniu zechcieli przyjąć.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby poprzeć głos radnego Romana Jasiakiewicza. Podkreślił, że stanowisko sejmiku mogłoby pomóc w tej sprawie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że kwestie szczegółowe będą zawarte w treści stanowiska, które będzie przygotowane.

Następnie zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków:

- prowadzenie projektów stanowisk:

- 1) w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Pietrkiewicza - projekt Przewodniczącego Sejmiku, jako pkt 19; wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjął

2) w sprawie zachowania obecnego podziału administracyjnego kraju - projekt Przewodniczego Sejmiku, jako pkt 20; wynik głosowania: 17 za, 0 przeciw, 1 wstrzymuje; sejmik zmian przyjmuje

3) w sprawie likwidacji skutków wymrożenia upraw - projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako pkt 21; wynik głosowania: 19 za, 0 przeciw, 0 wstrzymuje; sejmik zmian przyjmuje

4) w sprawie budowy drogi ekspresowej S-10 - wniosek radnego Romana Jasiakiewicza, jako pkt 22; wynik głosowania: 19 za, 0 przeciw, 0 wstrzymuje; sejmik zmian przyjmuje

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 6.

Przewodniczy sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XV sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XV sesji zostaje przyjęty.

Przewodniczy sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (załącznik nr 7).

Pytania i uwagi nie zgłoszono.

Następnie przewodniczy sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (załącznik nr 8, załącznik nr 8a, załącznik nr 8b, załącznik nr 8c).

Dodatkowo radni otrzymali informację na temat:

- przygotowania Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 16.12.2015 r. do 9.02.2016 r.,

- przygotowania do wdrożenia Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres od 16.12.2015 r. do 9.02.2016 r. (załącznik nr 9)

- informację porównawczą o zadaniach realizowanych w zakresie polityki rozwoju regionalnego województwa kujawsko-pomorskiego - stan na koniec II półrocza 2015 r. (zgodnie z uchwałą Sejmiku nr XII/202/11 z dnia 26 września 2011 r. Zarząd Województwa zobowiązany jest do przedstawiania Radnym Województwa okresowej informacji dotyczącej realizacji zadań polityki rozwoju regionalnej w zakresie wdrożenia programów operacyjnych - załącznik nr 10)

- sprawozdanie za 2015 rok z wysokości reálnych wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Województwo Kujawsko-Pomorskie (załącznik nr 11).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Maciej Wiłkowski** powiedział, że chciałby zgłosić prośbę odnośnie Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan Modernizacji 2020+. Dodał, że w poprzedniej kadencji nad tym dokumentem pracowali zespoły i na koniec były uzgodnienia. Prosił, żeby je ewentualnie uaktualniano, aby wykazywały zmiany do

oryginału przy tego roku 2014 r. Byłoby to czytelniejsze i łatwiejsze w ledzeniu, na czym te zmiany polegają.

Następnie powiedzieliśmy o drugiej sprawie, która dotyczy pracy zarządcy. Chciałby wystąpić w sprawie osobistej, z pismem do pana marszałka, które odczytałem. Proszę o ukaranie pracownika samorządowego pana Bogusława Buszewskiego, pełnomocnika zarządcy województwa kujawsko-pomorskiego do spraw rozwoju nauki, badań i wdrożeń oraz innowacyjności, kar porządkowych za naruszenie moich dóbr osobistych: dobrego imienia, dobrej sławy i czci poprzez wypowiedź zamieszczoną w gazecie: „Express Bydgoski” z dnia 28.01.2016 r. W informacji pani redaktor Hanny Walencykowskiej pt. „Collegium Medicum to nie zawodówka” moja wypowiedź podczas sesji Rady Miasta Bydgoszczy w dniu 27 stycznia 2016 roku urzędnik samorządu wojewódzkiego pan prof. Bogusław Buszewski skomentował słowami cytując: „Wiek bzdura i oszczerstwo, to jest chory człowiek, nie wie, co mówi” (załącznik nr 12).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że sprawa powinna być zgłoszona, jako skarga na pracownika do zarządcy i w tym trybie będzie rozpatrywana, nie przez sejmik.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodniczący przystąpił do realizacji 5 punktu porządku obrad, tj. Informacja na temat oceny bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 r. (załącznik nr 13).

Zastępca Komendanta Wojewódzkiej Policji insp. **Sławomir Wiatkowski** przedstawił informację w formie prezentacji.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczenie obradom przejął wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Katulski.

Radny **Roman Jasiakiewicz** podziękował za bardzo interesującą i obszerną informację. Chciałby jednak zainteresować wszystkich następującym faktem. Dochodzi do wielu wypadków drogowych, w szczególności na przejściach dla pieszych. Dotyka to zarówno dróg wojewódzkich, powiatowych jak i gminnych oraz miejskich. Z wielu raportów, ale także z własnego doświadczenia wiem, że wynika to z faktu, że te szczególne miejsca przechodzenia pieszych przy potoku samochodów są nieoświetlone. Nie podjęto dotychczas żadnych działań, aby szczególne oświetlenie było przy przejściach dla pieszych. Byłoby takie oświetlenie, które samo zapala się w momencie przechodzenia pieszego oświetlając go i pieszego i oświetlając go także przestrzeń dla przejeżdżającego samochodu. Mogłoby to być oświetlenie czy to solarne, czy ładowane, aby nie ponosić większych kosztów. Zapytał, czy w przekonaniu Komendanta, nie warto byłoby o tego typu rozwiązanie, które niewątpliwie zwiększyłoby bezpieczeństwo czy będzie zwiększało, pomysł? W wielu krajach to się stosuje. niezależnie oświetlenie dla samego przejścia dla pieszych. U nas tego nie ma.

Szczególnie w niego w okresie jesienno-zimowym, kiedy wczesnie robi się ciemno. I to niewątpliwie pogybia wypadkowość w tych miejscach.

Radny **Stanisław Pawlak** zwraca się do Komendanta podkreślił, że chyba wszyscy są przekonani, że przedstawiona informacja jest bardzo szeroka, rzetelna i warto było się z nią zapoznać przed dzisiejszymi obradami. Powiedział, że chciałby jednak zapytać o przyszłość, ponieważ co chwila mówi się o ilości komisariatów i posterunków. Dodał, że reprezentuje okręg wyborczy wyciąwski, gdzie parę lat temu nastąpiły szokujące decyzje o likwidacji posterunków policji na terenie gmin w powiecie wyciąwskim. Z siedmiu posterunków zostały tylko cztery. I to jeszcze pod dużym naciskiem sejmiku, poszczególnych radnych oraz samorządów w terenie. Uzyskano przez to dwa komisariaty, których nigdy na terenie powiatu wyciąwskiego nie było. Zapytał, czy mówi o tych kolejnych zmianach, powiat wyciąwski wróci do sytuacji z lat poprzednich, gdzie w każdej wikszej gminie, z trzynastu w siedmiu, były posterunki policji? A może Komenda Wojewódzka widzi inne rozwiązanie, aby przybliżyć policjanta do spraw mieszkańców? Dodał, że mówi o tym nie bez powodu, ponieważ mieszka w miejscu, gdzie często zdarzają się kradzieże, drobne czy większe, trudno je tutaj wycenić, ale nie do wykrycia. Chodzi o kradzieże u rolników czy maszyn, paliwa, środków ochrony roślin. A po czasie trudno wykryć sprawców. Stąd występuje w imieniu mieszkańców, aby zmieniając to usytuowanie wziąć także pod uwagę to, o czym wcześniej powiedział. Następnie radny poruszył temat związany z ruchem drogowym. Zgodził się z radnym Jasiakiewiczem, który wcześniej o tym mówił. Ale chciałby zwrócić także uwagę na takie zdarzenia na drodze, które często mają miejsce i chyba wszyscy się z nimi spotykają, że kierujący powodują wypadki czy kolizje. Takie dziwne, np. jest zakręt na drodze a kierowca jedzie prosto albo oznakowane niebezpieczne miejsce a bez reakcji kierującego. Dodał, że wie, że to nie jest w kompetencji policji, ale ponieważ policja również ma swoje do wiadczenia, czy nie warto przenieść tego problemu na szczebel krajowy, aby tego typu zachowania były zagrożone karnymi sankcjami?

Radna **Anna Janosz** powiedziała, że jako organizator imprez kulturalnych, często masowych, chciałaby potwierdzić, że w ostatnich latach współpraca z policją zdecydowanie się poprawiła. To oczywiście przekłada się na bezpieczeństwo uczestników takich imprez. Za to chciałaby bardzo gorąco podziękować i wyrazić uznanie dla naszej policji. Zapytała o dopalacze. Czy podjęcie takiej zdecydowanej i otwartej walki z tymi, którzy rozprowadzają dopalacze, którzy otwierali sklepy z dopalaczami, poprawiło sytuację? Czy się przełożyło na bardziej pozytywny wizerunek naszego województwa?

Radny **Marek Domański** powiedział, że został przedstawiony bardzo bogaty program inwestycyjny. Zapytał, czy są zabezpieczone środki finansowe na budowę komendy w Szubinie? Dochodzą takie sygnały, że być może jest tak napięty budżet, że ten termin

może zostać przejęte na następne lata. Czy na budowę komendy w Szubinie są zabezpieczone faktycznie środki?

Radna **Eli Bieta Piniewska** powiedziała, że jako mieszkanka Inowrocławia chciałaby wyrazić wielkie zadowolenie, że komenda policji wkroczy w XXI wiek. Zapytała jednak o drugi etap budowy komendy, która tkwi jeszcze w XIX w., kiedy to nastąpi?

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że chciałby złożyć serdeczne podziękowania na ręce Pana Komendanta dla wszystkich policjantów, którzy wykonują jakiegokolwiek trudną, ciężką i niebezpieczną pracę. Odnosił się do materiału z 1 stycznia 2016 r., a przez ten czas do siebie nie mógł zmienić, a media często donoszą o masowych odejściach z policji, co budzi pewien niepokój. Najwięcej wakatów na dzień 1 stycznia br. było w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu. Zapytał, czy samorządy, które w ubiegłych latach finansowały szkolenia, np. Bydgoszczy czy Torunia, osób do służby w policji, nadal je finansują z własnych budżetów? Jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o stan kadrowy, poza oficerami, bo przykład pana Komendanta Głównego pokazuje, że można w policji pracować bardzo krótko, ale ma na myśli funkcjonariuszy, a więc pracowników na pierwszej linii frontu, jak sytuacja wygląda na dzisiaj w województwie kujawsko-pomorskim, czyli w Komendzie Wojewódzkiej w Bydgoszczy?

Radny **Jacek Ku niewicz** powiedział, że chciałby się przyłączyć do chóru głosów pochwalnych i podziękować za ten materiał. A także podziękować za pracę policji na rzecz mieszkańców województwa. Dodał, że w ostatnich miesiącach miał przyjemnośc i nieprzyjemnośc bywania na policji w Rypinie w tamtejszej komendzie. Z tego, co zobaczył warunki pracy w tamtejszej komendzie, a podejrzewa, że jak w wielu innych w województwie, raczej są z XIX w. aniżeli z XXI w. Zapytał, czy są plany rozbudowy tej komendy, przebudowy, czy też remontu?

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że wystąpienie Komendanta bardzo mu się podobało, jak zauważyli radni wcześniej, było bardzo kompleksowe. Obejmowało szereg zagadnień dotyczących funkcjonowania policji w regionie. Zapytał o wakaty - 190. Ile osób oczekuje na pracę w policji? Czy wakaty obejmują jakieś wyspecjalizowane stanowiska, czy niekażdego z ulicy po krótkim szkoleniu można przyjąć? Czy wakaty dotyczą szeregowego policjanta? Odnosił się do komisariatów policji, ale patrzy na to nieco inaczej. W przeciwieństwie do radnego Ku niewicza miał przyjemność zwiedzenia nowo oddanej komendy w Tucholi i musi powiedzieć, że ma powątpiewać, czy poza oczywistymi miastami, jak Szubin, co jest oczywiste bezdyskusyjnie, czy w niewielkich miejscowościach gminnych jest sens utrzymywać komisariaty policji, kiedy są tak wspaniałe komendy powiatowe. Czy to nie powinno być tak, że policjanci powinni być bardziej mobilni. Wie, że są podzielone zdania na ten temat, ale chciałby poznać zdanie Komendanta, jak to powinno

by? Dodać e jego zdaniem w terenie policjanci powinni poruszać się i patrolować a nie siedzieć w komisariacie.

Marszałek **Piotr Całbecki** zapytał w jakim zakresie nasza policja jest zaangażowana w tworzenie mapy bezpieczeństwa? Która jest w tej chwili projektem realizowanym przez wojewodę. Jak miałyby się ta mapa przełożyć na nasze działania, jako samorząd województwa, które określił jednym z priorytetów Strategii rozwoju województwa poprawę bezpieczeństwa publicznego? Czy nastąpi jaka wymiana zadań i zostaną przekazane do kompetencji samorządów?

Zastępca Komendanta insp. **Sławomir Wiatowski** odpowiadając na pytania podziękował za cenne uwagi dotyczące oświetlenia przejść drogowych dla pieszych. Zaznaczył jednak, że policja jest podmiotem doradczym w tym zakresie, a za usytuowania oświetlenia i przejść odpowiadają głównie dyrekcje dróg. Ale na pewno jest do rozważenia zbadanie i przegląd wszystkich tego typu miejsc, które są nieoświetlone. Na pewno to pomoże bezpieczeństwu. Dodać e rok 2016 i kolejne lata są ujęte w Strategii Komendy Głównego Policji, jako bezpieczeństwo pieszych na drogach, jako jeden z ważniejszych elementów. Jego zdaniem ta uwaga zasługuje na zainteresowanie i podjęcie działań w tym zakresie, przy wykorzystaniu oczywiście podmiotów, które za organizację ruchu na drogach odpowiadają. Jeżeli chodzi o likwidację posterunków, powiedział e to jest bardzo złożony problem. Kilka lat temu była koncepcja likwidacji małych, często niewydolnych, pracujących 8 godzin posterunków, składających się z 3-5 funkcjonariuszy, gdzie ich działanie było ograniczone ilością ludzi, sprzecznie, samochodami. I w tych miejscach posterunki były likwidowane. Patrząc z perspektywy kilku lat od momentu, kiedy zlikwidowano te posterunki, generalnie można powiedzieć, że zawsze są od reguły jakieś wyjątki, że reakcja na przestępstwo, tam, gdzie zlikwidowany został posterunek wciąż ciwie w całym kraju, nie tylko w naszym województwie, nie spada. Ona jest w wielu wypadkach szybsza, niż była, gdy posterunek nominalnie istniał. Obecny rząd. ministerstwo spraw wewnętrznych podjęło na nowo ten temat przyjrzenia się istnieniu posterunków. Tam, gdzie współdziałają z lokalnymi władzami samorządowymi będą te posterunki, jeżeli będzie taka konieczność i będzie wzajemne przekonanie, że to będzie służyło obywatelom i społeczeństwu. Będą odtwarzane. Temu temu ma służyć zapowiedziana przez ministra sprawiedliwości likwidacja w tym roku wakatów, których od wielu lat nie było. Była taka sytuacja, trochę utrzymywania wakatów. Jest zapowiedź, że będą rodki na likwidację tych wakatów. Bo, jego zdaniem, jeżeli ma powstać jednostka w terenie. posterunek, to on powinien być bardzo mobilny i powinien praktycznie pracować prawie cały dobę. Dodać e w miejscach, w których zlikwidowano wówczas posterunki, powstają w wielu instytucjach, urzędach gmin, miejscach. punkty, gdzie dzielnicowi codziennie w określonych godzinach przyjmują obywateli. Wiąca te, jeżeli niekoniecznie musi być przestępstwo - zdarzenie, ale obywatel ma jakiś problem i chce

go załatwi, to nie musi jechać do siedziby komendy komisariatu, ale w wyznaczonych godzinach i dniach jest obywatel przyjmowany na miejscu i uzyskuje odpowiedni porad.

Odno do wakacji, to nie jest tak, że to są wakacje wyspecjalizowane, to jest kwestia pieniędzy. I przygotowania określonej polityki. Są likwidowane wakacje w związku z tym muszą być zapewnione pieniądze na funkcjonowanie nie tylko na płacę dla tych policjantów, ale na całą szeregówkę i to się przekłada na funkcjonowanie poszczególnych jednostek policji. Kiedy policjant swoją pracę zaczyna od podstaw, czyli od munduru, od patrolowania ulic, przeszkolenia podstawowego, trzy lata pracy w oddziałach prewencji i dopiero osoby, które chcą najbardziej, przechodzą do innych służb. Ten rok, to ten rok podniesienia zbliżenia policji do obywatela poprzez podniesienie rangi dzielnicowego. Jest zapowiedź z Komendy Główniej, że trwają prace nad stworzeniem systemu, w którym do wiadczony dzielnicowy, który zna teren, w którym momencie odchodzi, awansuje i zyskuje finansowo, a Komenda Główna Policji chce stworzyć takie mechanizmy, aby policjant mógł awansować w ramach funkcji dzielnicowego, aby się za szybko nie pozbywał ludzi, którzy mają dużą wiedzę i doświadczenie, są lubiani i cenieni w swoim tym małym środowisku, ale te, aby ten policjant nie tracił tej okazji awansu, droga rozwoju i kariery. Trwają tu prace nad podniesieniem rangi dzielnicowego, aby lepiej zarabiali i mieli otwartą drogę kariery.

Jeżeli chodzi o Inowrocław, powiedzieli, że nie potrafi na dzisiaj odpowiedzieć, czy pieniądze w obecnej sytuacji budżetowej się znajdą. Jest zapewnienie, że na te budowy, które zostały rozpoczęte w 2015 roku, środki mają się znaleźć i będą prace kontynuowane. Jest to również odpowiedź na temat jednostki w Szubinie.

Odno do wieku policjantów i masowych ich odejść powiedzieli, że chcieliby uspokoić, że raczej policjanci chcą kilka lat dłużej pracować. Fala odejść się skończyła. Jak wszystkim wiadomo odejście z policji czy z innych instytucji mundurowych związane jest z tym, że jeżeli pojawiają się projekty zmian ustaw zaopatrzenia emerytalnego, to wtedy pojawia się pewien niepokój wśród funkcjonariuszy, policjantów i odchodzą. Na ten rok, jak i podobnie w ubiegłym roku, nie było masowych odejść, choć medialnie jest pokazywane, że odchodzą policjanci, ale bardziej, jeżeli chodzi o te wyższe stanowiska, więc to jest problem. Może dla organizacji tak, ale dla bezpieczeństwa czy dla ciągłości pracy nie.

W sprawie komendy w Rypinie powiedzieli, że niestety to nie jest jedna z wielu komend, ona jest jedną z najgorszych, pod względem materialnym - zaniedbanych komend. Niestety nie da się wszystkiego zrobić na raz. W ciągu ostatnich lat wiele jednostek organizacyjnych naszego województwa przeszło albo kompleksowe remonty, albo zostały wybudowane. Komenda w Rypinie należy do tych, które czekają. Były podjęte próby w ubiegłym roku o pewną inwestycję, kwestia dzięki darowanej bezpłatnie, ale muszą się

znaleź pieniądze w budżecie na podjęcie prac już budowlanych. Dodać i trwać rozmowy z władzami, aby mogło być przedłużone darowizną tej działki na kolejny rok, żeby przynajmniej w tym roku rozpocząć inwestycję.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie komisariatów czy dużych komend to wciąż nie to jest kwestia tego dojazdu. Jeżeli jest sprzyjająca, jest dobra i czysto, coraz lepsza, jak by było widzieć na przykładzie projektu unijnego, to rzeczywiście nie musi istnieć siła jednostka. Jednak dodać i tu pojawiają się dwie koncepcje, że niektórzy mieszkańcy chcą mieć jednostkę, nawet siła, ale chcą, inni godzą się na to, aby była szybsza reakcja funkcjonowania. Trzeba tu znaleźć złoty środek. Jeżeli jest taka wola, żeby powstawały lub funkcjonowały posterunki i mają komisariaty, to one powinny funkcjonować i starać się pracować jak najlepiej. Ale podkreślić i to są dwie koncepcje, które się pojawiają.

Odnośnie mapy zagrożenia wyjątkiem powstaje pod kontrolą czy auspicjami urzędu wojewódzkiego, ale policja bierze w tym aktywny udział. Odbyło się już szereg w naszym województwie spotkań z instytucjami, ze stowarzyszeniami, które przekazują swoje uwagi. Dodać i jak zostanie już skonstruowana na poziomie województwa i poszczególnych powiatów, to wtedy wyjdą sobie zadania dla poszczególnych jednostek samorządu czy platformy współpracy. Bo bez niej trudno sobie wyobrazić możliwość funkcjonowania tych map, bo one powinny być uaktualniane. Jeżeli będzie opanowane jedno zjawisko, które dotyczy obywateli, to próba nie ma, będzie następne. Musi być ciągła wymiana informacji i przekazywanie wiedzy.

W kwestii problemu dopalaczy wyjątkiem to zjawisko rozwija się w ciągu ostatnich dwóch lat, gdzie powstają fale sklepów, gdzie sprzedawano dopalacze wciąż ciwie poza kontrolą. To jest trochę sgonienie króliczka, ponieważ zgodnie z polskim prawem z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, istnieje do tej ustawy załącznik, gdzie są wpisane substancje, które są zakazane. To są rodki odurzające, psychotropowe i wciąż nie czują dopalaczy. Ale tylko te, które są wpisane do tego załącznika. Reszta, dopiero po ustaleniu z inspektorem sanitarnym, że są szkodliwe, dopiero wtedy występuje się o dopisanie tych rodków. W tamtym roku ok. 170 pozycji różnych rodków chemicznych zostało wpisanych na listę zabronionych rodków. Ale chemicy nie próbują, bo wystarczy zmienić dwa składniki i już jest inny związek chemiczny, a działanie jest podobne. Nowym zjawiskiem, które w tym roku będzie na pewno, bo policja je zaobserwowała pod koniec ubiegłego roku, a w tym będzie się rozwijać, to poprzez naszą akcję, nie powstają nowe sklepy, które sprzedają, natomiast przenosi się to do Internetu. Czyli za pośrednictwem Internetu następuje rozprowadzanie tych rodków. I to jest kolejne zjawisko, które będzie pozostawać w zainteresowaniu policji w 2016 r. i następnych latach, to jest przestępstwo zorganizowane, która nagminnie i w coraz większej skali przenosi się do cyberprzestępstwa. To już nie są tylko oszustwa internetowe, ale to jest już sprzedaż



narkotyków, dopalaczy, zjawiska związane z prostytutką i szereg nowych dziedzin przestępczości. Brytyjczycy określają, że ponad 80% przestępczości u nich odbywa się za pośrednictwem Internetu. A nas to dopiero czeka. Powstają w każdym województwie oddziały walki z cyberprzestępczością. To jest problem, bo potrzebny jest specjalistyczny sprzęt i przede wszystkim są potrzebni odpowiedni policjanci - to muszą być "shakerzy". To nie chodzi o informatyków, bo to muszą być fachowcy, praktycznie tacy, jak ci, którzy dokonują tych różnych rzeczy, żeby ich można było złapać. Policja się szkoli, pomagają w tym Amerykanie - FBI. I to jest przyszłość cywilizacji, że w tym kierunku wszystko będzie się działo. Mniej będzie przestępczości na ulicy, a będzie ona do nas docierała, jakby post factum, kiedy zostaniemy oszukani i np. nasze konta zostaną wyczyszczone. Do tego trzeba się przygotować.

Radny **Jarosław Katulski** odniósł się do danych dotyczących zatrudnienia kobiet w policji - ponad 13%. Zapytał, czy to jest tyle, ile na poziomie krajowym? Czy zatrudnienie kobiet będzie wrastało? Czy generalnie policjantki dobrze wypełniają swoje zadanie?

Zastępca Komendanta insp. **Sławomir Wiatowski** odpowiedział, że to jest mniej więcej taki sam procent. Były lata, kiedy zatrudnienie kobiet dynamicznie wzrastało. W tej chwili jest ustabilizowane. Kobiety lepiej wypadają na egzaminach. Powiedziały, że oceniają, że kobiety dobrze wypełniają swoje obowiązki. Bardzo lubi pracować z kobietami. Uważa, że są skrupulatne, czysto są lepiej wykształcone, lepiej koncentrują się na pracy. Oczywiście są różne przeciwwskazania zwłaszcza w sferze patrolowej. Ale bardzo pozytywnie to ocenia. I jego zdaniem to jest kierunek, że coraz więcej kobiet będzie zatrudnianych w policji.

Radny **Maciej Witkowski** zapytał, w jaki sposób policja odróżnia prawdziwych kibiców sportowych od kibiców chuliganów? Kim są ich przywódcy? Słyszy się czasami, że to są pospoliccy przestępcy. Podał przykład podróży pociągami z Katowic do Bydgoszczy. Opowiedział, że w Czestochowie wsiedli kibice Rakowa, nie do końca, że to był spór o strachu, to jeszcze na każdym przystanku, były patrole policji, a eskorta się w trzech miejscach wymieniała. To są przecież olbrzymie koszty. I czasami policja, tak się wydaje, że zna ten ruch i tych przywódców, a jakoś ma być aktywna, aby ich chociażby kara dotkliwiej. Dodał, że czasami odnosi wrażenie, że ten ruch może i po to istnieje, aby policja mogła poćwiczyć tak np. w formie szkoleń treningowych.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powtórzył pytanie, czy gminy tak, jak dotychczas, bo w latach poprzednich finansowały szczególnie dodatkowe patrole, nadal je finansują?

Zastępca komendanta insp. **Sławomir Wiatowski** odpowiedział, że tak. Jak wskazywał w prezentacji, chodzi o sferę by ponadnormatywne, które są finansowane przez gminy czy miasta. To duży wkład, bo dzięki temu policjantów może być więcej. Wyraził zdanie, że będzie to kontynuowane. Trwają rozmowy i trudno powiedzieć teraz, w jakiej to będzie skali. Policja jest jak najbardziej zainteresowana tymożliwoci współpracy, bo po

pierwsze, ona zwi ksza poczucie bezpiecze stwa, a po drugie, nie ma co ukrywa , pozwala policjantom wi cej zarabia . Zarobki s takie, jakie s , a policjanci nie maj mo liwo ci gdzie indziej np. dodatkowo pracowa .

Odno nie pseudo kibiców powiedziaÿ e policja rozpoznaje oczywi cie pseudo kibiców od kibiców. W wi kszo ci miast policja wie, kto jest w tzw. bojówkach kibiców, natomiast prawda jest taka, e ka dej osobie, której policja stawia zarzut czy chce ukara mandatem, musi zebra materiaÿ dowodowy. To nie jest na zasadzie - my wiemy i my im zabronimy. Jest szereg rodków prawnych, chocia by wtedy, kiedy ju tak osob policja zatrzyma zakÿcanej c porz dek i s d wydaje zakaz stadionowy, to takie osoby s wtedy wyÿ czane i nie mog je dzi . Od 2010 roku w polskiej policji istniej zespoÿ policyjne zÿ one z funkcjonariuszy centralnego biura ledczego i komend wojewódzkich. W ka dym województwie te zespoÿ dziaÿaj . I zajmuj si przede wszystkim rozpoznaniem i ciganiem tych osób, które w tym rodowisku popeÿniaj przest pstwa. Niekoniecznie zwi zane z tzw. stref stadionow , czyli zwi zan z imprezami, ale dokonuj inne przest pstwa. Szereg takich osób jest w kraju zatrzymywanych i aresztowanych. To s przest pstwa dotycz ce rozprowadzania narkotyków, papierów, tytoniu, alkoholu, ale te równie kryminalne jak rozboje. Nasz rejon w ostatnim roku zwi szejca jest stosunkowo bezpieczny. Poniewa jak wszyscy wiedz z doniesie medialnych równie , e nasi kibice z bydgoskiej Zawiszy pokÿcili si z prezesem i bojkotuj wyjazdy, wi c, generalnie nie je d ze swoj dru yn na mecze, nie przychodz od pÿtora roku na mecze. W zwi zku z tym policja ma troch oddechu i wtedy mo e si skoncentrowa na innych zaj ciach. Natomiast to nie znaczy, e te osoby, o których policja wie, e mog popeÿnia przest pstwa, nie s rozpracowywane, poniewa s rozpracowywane i jest zbierany materiaÿ dowodowy. Jest to pewne zjawisko, które od wielu lat ksztuÿuje si w ogóle w kraju. Zwi szejca przoduj w tym miasta, jak Kraków, gdzie dwie dru yny walcz ze sob i to s straty olbrzymie. Podobny problem ma ýód . Jest kilka takich miast, gdzie konflikt pomi dzy kibicami i popeÿniane przez nich przest pstwa s bardzo niebezpieczne i o du ym zasi gu.

Wiceprzewodnicz cy sejmiku **Jarosław Katulski** podzi kowajÿw imieniu wszystkich radnych za tak kompleksowe i interesuj ce omówienie tematu.

Z kolei wiceprzewodnicz cy przyst piÿ do realizacji 6 punktu porz dku obrad, tj. Informacja o stanie organizacji Pa stwowej Stra y Po arnej i dziaÿalno ci systemu ratowniczo-ga niczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2015. (zaÿ nr 14). Z materiaÿem zapoznaÿ si Komisja Pracy, Pomocy Spoÿecznej i Bezpiecze stwa.

Komendant Wojewódzki Pa stwowej Stra y Po arnej st. bryg. **Tomasz Leszczy ski** informacj w formie prezentacji (zaÿ nr 14a).

Przewodniczenie obradom przeÿ yprzewodnicz cy sejmiku Ryszard Bober.

Przyst piono do zgÿszania pyta i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że imponuje sprawozdania, i pana Komendanta Policji, i pana Komendanta PSP zarówno jak chodzi o zaopatrzenie w sprzęt, remonty, modernizację i inwestycje. Dodał, że jego zdaniem wypada, aby wypowiedzieć jedno zdanie, że stało się to w bardzo korzystnym okresie, kiedy ministrem była pani Teresa Piotrowska. Wiele z tych działań było dla nas po prostu łatwiejsze.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że chciałby bardzo serdecznie podziękować za zabezpieczenie pożarowe i te przeciwpożarowe. Zapytał, czy na podstawie tragedii, która miała miejsce na UTP w Bydgoszczy, padłoby zalecenie, aby np. ośrodek kultury, uniwersytety, szpitale zostały jeszcze bardziej uczulone w kwestii dróg ewakuacji przeciwpożarowej? Czy zostałyby wdrożone jakieś wnioski postawione w tej sprawie?

Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. **Tomasz Leszczyński** odnosił się do zdarzenia w Bydgoszczy zaznaczając, że ono było całkowicie nieprzygotowane. Wnioski są bardzo proste. Każde zdarzenie masowe musi być traktowane, jako zdarzenie masowe, niezależnie gdzie ono jest organizowane i kto jest organizatorem. Nie można mówić, że skoro studenci są organizatorami, to nie ma osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Tam niestety popełniono wiele kardynalnych błędów organizacyjnych. Nie wie czy błędy zostały zaktualizowane, ale ono pokazuje dokładnie, gdzie i jakiej wagi błędy zostały popełnione.

Radny **Przemysław Przybylski** zapytał, czy byłyby ewentualnie jakieś zalecenia czy sugestie ze strony PSP, jako instytucji nadzoru przeciwpożarowego, aby do takich sytuacji nie doszło? Dodał, że jak widać, nawet ci, którzy sprawują nadzór nad takimi imprezami, czy wielkopowierzchniowymi obiektami publicznymi, tak, jak to w tym przypadku o wymiarze edukacyjnym, nie mają chyba do końca wiadomości, jakie mogą nastąpić.

Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. **Tomasz Leszczyński** odpowiedział, że nie potrafi sobie wyobrazić takiego zalecenia, bo PSP może dać takie zalecenie konkretnej instytucji. Jeżeli chodzi o UTP w Bydgoszczy, był kontrolowany przez PSP w zakresie, w jakim odbywała się kontrola, czyli drogi ewakuacji i wszelkie elementy dotyczące bezpieczeństwa na terenie uniwersytetu w warunkach normalnego funkcjonowania. A otrzymanie nie jest normalnym elementem funkcjonowania uniwersytetu, do tego, w tym przypadku, z tego, co mu wiadomo, miejsce zostało wyznaczone awaryjnie w ostatniej chwili, bez specjalnego nadzoru i bez powiadomienia PSP. Ani policja ani PSP nie uczestniczyły w ocenie przygotowania tej imprezy, jako imprezy masowej, a była to impreza masowa.

Radny **Waldemar Przybyszewski** podkreślił, że straż pożarna cieszy się największym zaufaniem społecznym, co cieszy oczywiście, bo PSP jest jedną z pierwszych, a czysto pierwszą służbą przy zdarzeniach, które nie wiążą się z ogniem, a z innymi zdarzeniami losowymi, takimi, jak wypadki drogowe i inne. Dodał, że pogotowie ratunkowe i straż pożarna czysto wyjeżdżają w nocy. Zapytał, czy jest konieczne, aby służba w tych

godzinach nocnych jechał do zdarzenia na sygnale dźwiękowym? Dodać sygnały świetlne jak najbardziej, ale o 1.00 czy 2.00 godzinie w nocy, a cz sto otrzymuje takie informacje i sam te tego do wiadczą, mieszkaj c przy ulicy Broniewskiego, e sję by na sygnale doje d aj do zdarzenia. Czy mo na byöby to w jaki sposób uregulowa ?

Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. **Tomasz Leszczy ski** odpowiedziały e my li, e uregulowa mo na, ale to mo e zrobi ustawodawca, zmieniaj c prawo o ruchu drogowym. Trzeba inaczej sklasyfikowa pojazd uprzywilejowany w ruchu. Pojazdem uprzywilejowanym w ruchu jest pojazd, który u ywa w trakcie realizacji zadania jednocze nie sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Nie ma uwarunkowania, e w dzie mo na tylko takie sygnały u ywa , a w nocy tylko takie, dostosowuj c si do warunków. Po pierwsze, jest definicja pojazdu uprzywilejowanego w ruchu. Po drugie, jest to kwestia odpowiedzialno ci kierowcy prowadz cego pojazd. Dodać e na pewno wszyscy mieli do czynienia z poruszaj cym si pojazdem u ywaj cym tylko sygnałów świetlnych niekoniecznie w nocy, w dzie te si to zdarza, e wida taki pojazd. Problem polega jednak na tym, e dopóty dopóki nic szczególnego si nie stanie, to jest to na zasadzie - nic si nie staö. Ale je li cokolwiek si stanie, to kierowca nie byö w tym momencie kierowc pojazdu uprzywilejowanego w ruchu.

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** podzi koważy za przedstawienie informacji oraz wyraziły w imieniu wszystkich najwy sze uznanie z tytułu działania całörocznego. Podzi kowaýrównie partnerom PSP straż akom ze zwi zku Ochotniczych Stra y Po arnych, którzy wspieraj PSP we wszystkich działaniach.

Prowadzenie obrad przeję wiceprzewodnicz cy sejmiku Adam Banaszak.

Z kolei przyst piono do prezentacji Raportu o stanie rozwoju spojęczno-gospodarczego województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2012-2014 - wykonany na potrzeby monitorowania realizacji ustale Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 - Plan Modernizacji 2020+ (zaý nr 15). Prezentacji dokonaý **Adam Sta czyk** z-ca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Wýpcjawk (zaý nr 16).

Radny **Waldemar Przybyszewski** poinformowaý e omawiany raport byö przedmiotem szczegöowej analizy Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. Powiedziały e chciaýby przy okazji obali pewien mit, który cz sto si pojawia, e nasz region jest w *ogonie* województw w Polsce. Raport ten ukazuje sytuacj w latach 2012-2014, a jest ju rok 2016, wi c trzeba b dzie go zaktualizowa . Dodać e analizuj c przedýony raport nale y podkre li , e pod wzgl dem liczby ludno ci nasze województwo jest na 10 miejscu, a saldo migracji i udziaýw w produkcie krajowym brutto te plasuje nas na 10 miejscu w kraju. Gorzej wygl da wska nik stopy bezrobocia, który klasyfikuje nasze województwo na 13 miejscu. Ale, w produkcji zwiierz cej to 4 miejsce,

zbiory produktów rolnych - 3 miejsce, stan rozwoju dróg wojewódzkich . 7 miejsce. Najlepiej województwo plasuje się pod względem kuracjuszy leczonych w szpitalach uzdrowiskowych, sanatoriach . 2 miejsce w kraju. Jest to podstawa do tego, aby pracować dalej i być w tych rankingach na wyższych pozycjach.

Radna **Elbieta Piniewska** odniosła się do danych dotyczących kultury i frekwencyjności, zwłaszcza w bydgoskiej filharmonii. Jako humanistka zwróciła uwagę, że tu nie tylko chodzi o frekwencję, ale również o jakość wydarzeń, a to nie jest mierzone. Ważne jest coś na ogół, a nie ile osób to ogląda. Gdyby mierzona była jako wydarzeń kulturalnych, to nasze województwo plasowałoby się również w czołówce krajowej.

Innych pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, tj. prezentacji stanu prac nad Kujawsko-pomorskim planem spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020 (załącznik nr 17), którą przedstawił naczelnik departamentu rozwoju regionalnego **Andrzej Potoczek** (załącznik nr 18).

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Ciesz się, że to pan referuje ten punkt porządku obrad. Sądząc tak, że impertynencji dyrektora Pietruczenia na ostatnim posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury było wystarczająco dużo.

Nadal, nie tylko ja, żyjemy nadzieją na rychłą samorząd województwa dla linii kolejowej 356. Inaczej należało to traktować, jako totalne lekceważenie konsultacji społecznych, bo przecież do tej linii najwięcej było wniosków, i jako lekceważenie samorządów zachodniej części województwa, w tym także Bydgoszczy. Radni miasta Bydgoszczy dwukrotnie wystąpili o pozytywne stanowisko wobec linii 356. Chcąc tak, że zauważymy, że po ostatnim apelu, który również znany jest samorządowi województwa, Rada Miasta Bydgoszczy wystąpiła do komisarza Jean-Claude Juncker, aby zechciał w tej sytuacji zająć również stanowisko. Chciałbym także zauważyć fetyszyzowanie JASPERS-a. Moje doświadczenie w tym zakresie jest zupełnie inne. Ja także napisałem do JASPERS-a przedstawiając okoliczności związane z linią 356 z RPO, z negocjacji z Brukselą, z ustaleniami, z obowiązkiem zwikszenia linii kolejowych. Przedstawiciele JASPERS-a, po pierwsze: linię 356 nazwali linią 365. Po drugie, było to trzy tygodnie temu, kiedy mi czekało, bo mają być jeszcze konsultacje społeczne, które jak wiemy, odbyły się jesienią ubiegłego roku. Miem zatem twierdzi, że ta firma *lekce sobie waży* to, co do niej piszemy. Miem twierdzi, że pismo, które ja pisałem, w ogóle nie było przedmiotem ich zainteresowania. I proste: *sspławi go, napiszą to, to jako tam odpowiemy*+ Stek bzdur, które otrzymuję podwójną wiarygodność, podwójną profesjonalizm JASPERS-a, który przecież żyje także z naszych pieniędzy unijnych, bo tam skądś pieniądze bierzemy. A więc *mi dzy Bogiem a prawdą* nikt nam śmieśki za rzetelną pracę nie robi. Nadal gorzej apeluj, aby my wspólnym trudem,

równie to wnioski do zarządu województwa, nie zamykali zachodniej części województwa, do roku 2020, jakichkolwiek możliwości inwestycji kolejowej, bo do tego to się sprowadza+

Radny **Ryszard Kierzek**: Na slajdach, które widzieliśmy, różnymi kolorami zaznaczone były linie kolejowe w tym linii, która mnie bardzo interesuje, tj. Oleśnica - Chojnice nr 281. Jest to linia kolejowa, która zaznaczona jest do pracy na odcinku Nakło - Kcynia. Tak naprawdę, na terenie naszego województwa zostaje jej około 15 km. Jest ona bardzo istotna dla gmin pogranicza naszego województwa, bo umożliwiłaby skomunikowanie tych gmin z Poznaniem, gdzie jest największy rynek pracy. Chciałbym zapytać, czy były jakiegokolwiek rozmowy z samorządem województwa wielkopolskiego o wspólnej realizacji drogi kolejowej 281?+

Radny **Wojciech Jaranowski**: Pan dyrektor wspominał o rankingu dróg wojewódzkich do przebudowy czy modernizacji. Czy taki ranking moglibyśmy otrzymać, jako uzupełnienie do projektu planu województwa i czy nadal podtrzymuje się, by móc być w tym rankingu, kryterium gotowości poszczególnych zadań do realizacji? Czy może też bierze się pod uwagę stopień zniszczenia dróg wojewódzkich? W przeciwnym razie niektóre drogi w ogóle w tej perspektywie nie będą mogły być realizowane. Czy jest już raport z konsultacji społecznych tego planu? Jeśli tak, to czy jest on dostępny na stronie internetowej? Czy będzie można go również otrzymać drogą mailową?+

Prowadzenie obrad przejął przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Radny **Michał Krzemkowski**: Chciałbym wesprzeć głos radnego Romana Jasiakiewicza, który z dużym uporem od początku kadencji tego sejmiku upomina się o drogę kolejową 356, bo upomina się o nią Bydgoszcz. Jest to jedna z kluczowych inwestycji dla komunikacyjnego połączenia z prowincją miasta Bydgoszczy, która niestety w tym planie województwa została zignorowana. To rozwiązanie zastępcze, jakim jest połączenie Nakła z Kcynią, niestety nie rozwiązuje problemów komunikacyjnych, ponieważ zasadniczy kierunek migracji odbywa się z Bydgoszczy w kierunku Kcyni, a nie przez Nakło, co spowodowałoby duże skomplikowanie połączenia kolejowego. Nie można na tego wniosku zastąpić takim rozwiązaniem. Bydgoszcz zgłosiła do tego planu województwa aż 9 uwag i niestety wszystkie zostały zignorowane. Również tutaj. Musz niestety z przykrością przyznać, że nasze miasto nie jest usatysfakcjonowane takim stanem rzeczy.

Co do samego sprawozdania, to wydaje mi się, że jednak brakuje tabelarycznego wykazu tych wszystkich uwag, które zostały skierowane do zarządu marszałkowskiego. Jako radny chciałbym wiedzieć, jakiego rodzaju były te uwagi, propozycje i ze strony jakich środowisk skierowane. Tego tu zupełnie nie ma. Chciałbym też zapytać, czy wobec tych wniosków, które my od dawna składamy w sprawie drogi 356, były prowadzone jakiegokolwiek rozmowy ze spółką PKP - w tym okresie konsultacji - na temat ewentualnej zmiany krajowego programu kolejowego? Droga ta jest przecież uzupełnieniem drogi kolejowej z Poznania do Gołuchowa czy.

Czy były prowadzone jakie rozmowy z PKP? Czy próbowano przekonać, że ta trasa jest bardzo istotna dla kolejowego systemu komunikacyjnego na terenie naszego województwa?+

Radny **Stanisław Pawlak**: sTrzy kwestie. Po pierwsze, czy podjęto próby nawiazania połączenia kolejowego z Kutnem relacji Toruń - Włocławek (dotychczasowe połączenie)? Tego nie ma. Mieszkańcy dopominają się ze skraju województwa kujawsko-pomorskiego, czyli z powiatu włocławskiego takiego połączenia, gdyż ktoś osó b pracuje w Kutnie, a nawet dalej w Łodzi. To połączenie, które było, zostało przerwane, potem znowu było przywrócone. Ono nie jest do tej pory uregulowane.

Druga kwestia. W powiatach prowadzone są rozmowy nt. transportu samochodowego po zmianach. Niektórzy starostowie różnie podchodzą do tego tematu. Jedni chcą tworzyć własny transport powiatowy, inni chcą partycypować w ramach Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego. Chciałbym poprosić pana marszałka o stanowisko zarządu w tej sprawie, ponieważ dotyczy to naszej firmy transportowej. Dobrze by było, abyśmy znając stanowisko zarządu także mogli, przy okazji tych spotkań, wyrazić głos w imieniu marszałka, zarządu.

Ostatnia kwestia dotyczy spraw krajowych. Niepokój się o drogę 62, czyli z Włocławka w kierunku Brzeźcia, obwodnicy Brzeźcia i dalej do Kruszwicy. Różne są głosy na temat działań, które w tej sprawie są podejmowane przez różnych ludzi. Nie wiem, czy jest to dobrze, że wszyscy zajmują się tym problemem, co w konsekwencji może doprowadzić do tego, że nie znajdzie się ta droga w programie budowy dróg rządowych. Chciałbym, aby zarząd województwa określił swoje stanowisko w tej sprawie, które by ukróciło ten temat dyskusji, bo ona dzisiaj, po zmianach politycznych w Polsce, bardzo się nakręca. Uważam, że niepotrzebnie, dlatego że w tych sprawach było już wiele stanowisk, wiele wypowiedzi województwa, ale i tak w dyrekcji dróg krajowych i autostrad. Gdyby to wszystko teraz połączyć, to myślimy, że lepiej byłoby na przyszłość. O to bym wcale nie wnosił.

Naczelnik **Andrzej Potoczek**: sPierwsza kwestia - droga kolejowa 356, na temat której już wielokrotnie dyskutowaliśmy. Sprawa polega na tym, że z dysponowanych przez nas ocen, analiz, które były prowadzone jeszcze przed przygotowaniem planu spójności i w rozmowach z liniami kolejowymi wynika, że jest to linia kolejowa, która byłaby trudna do utrzymania ze względu na niski poziom obciążenia. Mała ilość osób korzystających z tego połączenia. Przypominam, że było przygotowane studium rewitalizacji połączeń kolejowych na linii Bydgoszcz - Kcynia - Gołuchów, z którego wynikało, że docelowo je dziłoby tam 30-40 osób w danym pociągu. Wić jest tu kwestia ekonomicznej opłacalności. Zintegrowany program transportu publicznego - brak jest pozytywnej rekomendacji dla przywrócenia ruchu pasażerskiego. Musimy na czymś się opierać. Dalej, analiza stanu dworców i przystanków kolejowych, taki dokument również jest przygotowany - brak pozytywnej rekomendacji. Strategia wojewódzka, którą przygotowaliśmy, zaleca dalsze analizy i ocenę sytuacji, ale te

nie rekomenduje wprost przywrócenia. I najnowszy dokument, tj. plan zrównoważonego transportu dla województwa, tego nie rekomenduje. I ten dokument z ubiegłego roku. Studium zrównoważonego rozwoju systemów transportowych powiatów bydgoskiego i toruńskiego przygotowany przez UTP również nie rekomenduje przywrócenia ruchu pasażerskiego na tych liniach. W związku z tym, trudno byłoby inaczej postąpić, ponieważ te dokumenty, oceny, analizy ekonomiczne za tym przemawiają. Podobnie, krytykowany przez pana radnego JASPERS, ten odnosi się do pewnego rodzaju popytu na usługi. Chociaż my uważamy, że przy drogach, to niekoniecznie tak musi być. Wskazuje, że to my leniwość byłoby sędziwsza i to tylko przemówiłoby za tym, że da się to zrealizować. Poza tym, mamy pewne wyliczenia wskazujące na ewentualne koszty. Koszt przywrócenia tej linii to 120 mln zł, a koszty utrzymania pojadą to 7,5 mln zł rocznie. Pojawia się pytanie: kto te koszty będzie w stanie ponieść? Te kilka suchych faktów przemawia za tym, że nie ma tu żadnej woli. Po prostu ekonomia wskazuje, że byłoby to trudne. Poza tym, mamy bardzo dobre oferty pojadą autobusowych również na tym odcinku. Wszystko to wskazuje, że nie bardzo byłoby zasadne przywracanie tej linii kolejowej. Formą innego rozwiązania jest linia kolejowa 281 przez Nakło nad Notecią. To jest próba rozwiązania sytuacji. Nie, że w ogóle zostawiamy, ale proponujemy inne alternatywne rozwiązania. Spotkamy się to z akceptacją naszych konsultantów.

Odpowiadając na pytanie radnego Krzemkowskiego powiem, że rozmowy z PKP na temat linii 356 były prowadzone niejednokrotnie. Oni nie widzą tego w swoich planach rozwojowych, inwestycyjnych. Bez nich nie da się tego zrealizować.

Odnosi się do rankingu dróg wojewódzkich. Zostanie przekazana państwu radnym najnowsza wersja planu, w którym ten ranking jest wyliczony. Jest tam również kryterium gotowości do realizacji projektu, ale doszły jeszcze kryterium stanu nawierzchni. Ekspert JASPERS-a domagali się takiego popytowego podejścia, ale my odpowiedzieli, że musimy brać pod uwagę stan nawierzchni i to, co jest potrzebne z punktu widzenia województwa. Dlatego dojdą do nas stan nawierzchni i to nam ukażą te drogi w pewnej kolejności. Oczywiście, przekazywać państwu taki ranking.

Radny **Ryszard Kierzek**: Linia 281. pokazane jest, że będzie przywrócona od Nakła do Kcyni. Cały problem tej linii polega na tym, że przebiega ona przez województwo wielkopolskie. I sensem byłoby gdyby została odbudowana od Nakła do Gniezna. Dałoby to połączenie dwustronne mieszkającym naszego województwa, tj. z Bydgoszczą i z Poznaniem przez Gniezno. Pytam wprost: czy były jakiegokolwiek rozmowy z Wielkopolską w sprawie przywrócenia połączenia Nakło - Gniezno?+

Naczelnik **Andrzej Potoczek**: Słuchając, co mi wiadomo, takich rozmów do tej pory nie było.



Radny **Andrzej Walkowiak**: W sprawie linii 356 moja refleksja: bawimy się w głuchy telefon. Urząd marszałkowski przekonuje nas od miesięcy, że ta linia nie będzie modernizowana, ponieważ nie miałaby wymaganego obciążenia. Korzystałoby z niej tylko kilkadziesiąt osób. O tym też wielokrotnie na komisjach mówili my, że nie wierzymy w te badania, że te badania zrobione są nierzetelnie, ponieważ nie przedstawiono mieszkańcom miejscowości, przez które linia ta by przebiegała, chociażby takiego planu zmiany przystanków. Oczywiście, jeżeli im się proponuje, że przystanki mają być na dworcach, które są o kilka kilometrów odległe od centrum tych miejscowości, to pewnie, że ta inwestycja nie wypali. Ale jest to absolutnie nie do przyjęcia, niezrozumiałe, że wszystko inne się opiera. Linia 208 Jabłonowo. Grudzień na pewno będzie miała swoje wymagane obciążenia. Linia krótka z Kcyni do Gołdziej, a więc de facto linia, która będzie wyprowadza mieszkańców naszego regionu do województwa wielkopolskiego, to też się opiera. Nie opiera się tylko wzmocni region funkcjonalny Bydgoszczy, aby do Bydgoszczy z całej prowincji zachodniej mogli ludzie do nas dojeżdżać. Ta argumentacja jest niewiarygodna. Jest nie do przyjęcia. W pkt 20. będziemy rozpatrywać podjęcie stanowiska w sprawie zachowania obecnego układu administracyjnego kraju. Jest coraz więcej głosów i tym się my niepokoiśmy, że się dąży do tego, aby naruszyć integralność naszego województwa. Ale nie dziwnym jest, że takie inicjatywy powstają, ostatnio bardzo silnie wyartykułowana we Włocławku, że jeśli region bydgoski jest w ten sposób traktowany+

Naczelnik **Andrzej Potoczek**: Odpowiadając na uwagi radnego Andrzeja Walkowiaka dopowiem, że samorząd nie neguje potrzeby rozwijania tego typu połączeń. Jednak mają one charakter swoistej szybkiej kolei aglomeracyjnej, swoisty charakter lokalny i mogłyby być realizowane, taka jest sugestia, przez miasto Bydgoszcz we współpracy z zainteresowanymi gminami, ale przy wsparciu środków programu operacyjnego infrastruktura i środowisko. Wiadomo, niekoniecznie finansowane z RPO. Oczywiście te potrzeby są, my sobie z tego zdajemy sprawę, ale w tej chwili trzeba brać pod uwagę możliwości finansowe RPO. Oczywiście, taka dyskusja w tym obszarze jest jak najbardziej wskazana, ale na dzisiaj takie są ustalenia w tym zakresie+

Marszałek **Piotr Całbecki**: Ta dyskusja, myślimy, nie przypadkowo koncentruje się nie na całym systemie komunikacji, czy strategii, a w zasadzie na jednym problemie, o którym rozmawiamy, rzeczywiście już kilka miesięcy. Argumenty, których ostatnio używamy, nie mają już natury merytorycznej, lecz tylko politycznej. Jakiej próby wmówienia opinii publicznej i samym sobie nawzajem, że stoimy po jakichś dwóch przeciwnych stronach barykady tak, jakby to ktoś z uporem w Toruniu czy marszałek, nie chciał zrealizować jakiejś strategicznej, bardzo ważnej inwestycji dla rozwoju obszaru funkcjonalnego bydgoskiego. Wszystko sprowadza się do linii 356. Jej rewitalizacji - w konsekwencji linii 233. Tak nie jest. Jeszcze raz chcę przypomnieć, że ta linia przez Szubin była wielokrotnie analizowana przez

specjalistów. Oczywiście, można na kwestionować wyniki tych badań, ale byłyby przyjęte z rezerwą. Ale robiono to dwukrotnie. My kiedyś zlecieliśmy UTP te badania. Obecnie zlecił je obszar funkcjonalny do ZIT-u. Niestety, potwierdzają się wszystkie te wyniki, jak wcześniej myśleliśmy, jako kryterium do określenia, jakie inwestycje, projekty powinny być finansowane z funduszy unijnych w najbliższym czasie. To nie byłoby w zasadzie ostateczny argument, bo proszę zwrócić uwagę, że pod wpływem tych konsultacji uznaliśmy oczekiwania Kcyni, bo to jest rzeczywiście ich główny powód, dla którego w ogóle rozmawiamy o liniach kolejowych, żeby przyjechać do Gojewa czy Kcyni, bo chcemy jechać w stronę Wielkopolski. Bo taka jest prawda. Tak mi mówi burmistrz, wszyscy z którymi się spotykam. Też rozumiemy, że dla nas nie jest to dobry interes, żeby ludzie wyjeżdżali z województwa. Lepiej byłoby, aby do nas przyjeżdżali, by w tej stronie odbywała się migracja ludności, ponieważ będzie pracowało na rzecz tego regionu, tu płaci podatki, itp. W związku z tym myślimy o tym, żeby rzeczywiście Kcyni pojechać z Nakłem tak, aby gdy zrewidujemy rozkład jazdy pociągów, to pojeżdżenie byłoby plynące do Bydgoszczy. I aby rzeczywiście było alternatywne dla dobrze przygotowanego pojeżdżenia w stronę Gniezna, Poznania. W jakim jesteśmy momencie? Ta linia, która została zrewitalizowana do Gojewa czy przez Wielkopolskę, tak, zgadzam się z RPO wspólnie z Polskimi Liniami Kolejowymi, była sfinansowana w 50% z RPO Wielkopolski. 50% dostaje ta linia, czy też PLK na zrealizowanie tej inwestycji. W naszym przypadku mają w sumie odcinek, nawet nie do Torunia tylko do Łysomic z Grudziąz, zostały sfinansowane, bo takie nam postawiono warunki, w 85% z naszych środków. Jeżeli usiłowaliśmy przy stole wspólnie z zarządem PKP i uzgodnimy, jak podzielić się tymi pieniędzmi, które mamy w RPO, żeby wystarczyło na wszystkie linie i żeby one miały sens (to pierwszy warunek) jesteśmy w stanie te wszystkie warunki uzgodnić na nowo. Tylko, jeżeli nam się proponuje 85% a w innych województwach 50%, to się rzeczywiście wystarczy na mniej. Po drugie, skąd my mamy wziąć pieniądze na obsługę tych pojeżdżeń, gdy już te linie zostaną zrewitalizowane? Przecież PLK powie: tak, oczywiście, ale pod warunkiem, że zamówicie tyle i tyle przejazdów, ponieważ inaczej my w ogóle nie będziemy rozmawiać o jakiegokolwiek rewitalizacji tego pojeżdżenia, bo nie będziemy utrzymywać w stanie gotowości linii, na której nic nie dzieje się. To jest pytanie do nas tutaj: z których pojeżdżeń zrezygnujemy w województwie, żeby sfinansować te pojeżdżenia? Ja nie mówię nie. Przecież my nie jesteśmy tutaj jak fabryka, w której ukrywa się pieniądze, kombinujemy, w jaki sposób komuś dać, a komuś nie dać. Po prostu, jest to jeden worek. Pan skarbnik wielokrotnie mówi, że trzeba ograniczyć nasze wydatki bieżące w ogóle. Ma niestety rację dlatego, że przychody naszego budżetu nie rosną proporcjonalnie, jak mogłoby się wydawać, do dochodów własnych mieszkańców województwa, płaconych przez firmy podatków, odpisów z CIT-ów, itd. Co jakiś czas nam się odcina subwencje albo dotacje. Wiemy, jak wygląda sytuacja na 2016 r. Pomimo, że

wszystko się rozwija jako do naszego budżetu trafia 30 mln zł mniej niż powinno. Dlatego ten okręg, czy jakkolwiek stój gdzie usi d wszyscy zainteresowani, niech zdecyduje, jak podzieli się tymi pieniędzmi, zarówno w RPO, jak i w budżecie województwa, aby linie były obsługiwane. A może ktoś jeszcze się do tego dołoży? Nie wiem? Może metropolia, która powstanie. Może ktokolwiek, bo takie uprawnienie ten związek będzie miał, bo przecież my sami nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego finansować. Tylko w tym jest problem. I zgadzam się z apelem pana Romana Jasiakiewicza, który też nas prosi publicznie, o czego nie chcemy, aby nie wymazywał sobie szansy. Zgadzam się z taką polityką. Nie możemy do końca przewidzieć wszystkiego. Jest nowy rząd. Są nowe rozdania. Jest nowy zarząd PKP. Rozmawiamy. Tylko rozmawiamy konkretnie, ponieważ wszystko na końcu opiera się o środki finansowe. Jeżeli my zapiszemy w naszym planie taką intencję, to powinniśmy rzeczywiście usi przy naszych wszystkich możliwościach, również politycznych, by te intencje zrealizować. Na taką dyskusję zarząd, i my i wszyscy tu obecni, się zgadzamy. Dlatego w planie spójno taki ten postulat komunikacyjny będzie w ten sposób przedstawiony. To nie może tak być, o czym nie chcemy, a jest wola mieszkańców, bo nie jesteśmy od tego, aby nie realizować woli, tylko realizować wolę mieszkańców. Ale te musimy patrzeć na możliwości finansowe. Jeszcze raz przypomnę, ten kasus województwa wielkopolskiego jest bardzo dobry, bo tam zrobiono za 50%, a od nas oczekuje się, że dać będzie 85% wkładu.

**Radny Roman Jasiakiewicz:** Ciesz się ze stwierdzenia pana marszałka. Tych ostatnich sędziów, które padły, nie możemy na wieki wieków amen zachodniej części województwa z inwestycji kolejowych wykreślić. Dlatego przecież możemy dokonać rzeczy, po tych analizach. Proszę mnie nie przekonywać opiniami profesora Szczuraszka i Kempy. To są zwolennicy transportu samochodowego. I od nich żadne dobre sędziwo na temat kolei nie padnie. Jeżeli się gniewacie państwo w przestworza historii, to Prusy Wschodnie rozwinęły się tylko dlatego, że w ciągu roku wybudowano prawie 270 km kolejki w skotorowej a pod sam Elbląg, bo to się opłacało. Dzisiaj tak mamy czasy, w których skomunikowanie mieszkańców da im albo pracę, albo dostęp do dóbr kultury, albo do cywilizacyjnej pomocy. Ludzi coraz mniej stała na to, by je dzielić samochodami, by uprawiali tego typu jazdę, do której ich zmuszamy. Dlatego, jeżeli pan marszałek spojrzy czliwie, a przecież nie ma przesłanek, aby było inaczej, natomiast fakty niestety temu przeczą, i jest możliwość ujęcia linii Bydgoszcz - Szubin - Kcynia - Gołuchów do Poznania, to wpisujemy to. Możemy wręcz wpisać, że środki, czy udział samorządu województwa nie może być wyższy jak 50%. I wtedy nie będzie mocny nacisk wszelkich możliwości politycznych - bo to jest nasz wspólny interes - na PKP PLK, które nie jest państwem w państwie.

**Marszałek Piotr Całbecki:** Tak, rzeczywiście nasze województwo jest podzielone na dwa dawne, historyczne obszary, które staramy się jako zrównoważyć, aby je zamknąć

ten etap, kiedy cały czas odwołujemy się do dawnych czasów zaborów. Rzeczywiście, na terenie północno-zachodniej części naszego regionu się nie tylko linii w skotorowych, ale tych szerokotorowych jest zupełnie inaczej zorganizowania. Gdyby my pokazali mapę, jak to kiedy wyglądało, to jest to jasna czynność. W porównaniu z dawnym zaborem rosyjskim, gdzie są to pojedyncze nitki. Te uważamy, że np. linia kolejowa, na co specjalnie nie ma przyzwolenia, która przebiega przez Lipno w kierunku Sierpca, to też jest linia, która powinna zostać zrewitalizowana, przebudowana, a jej przystanki dostosowane do rozwoju tej części województwa, bo są w polu, albo w miejscach, zupełnie nieodpowiednich. Pomijam już kwestię parametrów technicznych torowisk. Nie chodzi wcale o elektryfikację ani o drugi tor. Chodzi o nadanie konstrukcyjnych prędkości i zrobienie porządku mijanek, całego systemu, który sprawiłby, że to połączenie byłoby bardziej atrakcyjne niż jest dzisiaj. Jest połączenie z Rypina, które kiedy funkcjonowało i zapomniane przez wszystkich. Linia ta nie jest jeszcze wykreślona z obiegu ze względów militarnych, ale tam nic już nie jest. Takich miejsc w regionie jest bardzo dużo. Pytanie: jakie priorytety wybrać? Na co się zdecydować? Sądzi się, że przed nami jeszcze otwiera się droga do dyskusji. Pytanie: jak przeliczyć rzeczywiście realny wpływ tego typu projektów infrastrukturalnych na rozwój gospodarczy i czy rzeczywiście one będą działały pobudzająco? Czy w perspektywie jakiegoś czasu będziemy mogli obliczyć hipotetyczny stop zwrotu społeczny i ekonomiczny?

Byłoby również pytanie o PKS-y. Tutaj na razie trwają przemyślenia i rozmowy różnych przewoźników. Poproszę panią dyr. Magdalenę Sick, aby poinformowała na jakim jesteśmy etapie, bo musimy się przygotować w tym obszarze na rewolucję. To niestety tak będzie wyglądało.

Dyrektor departamentu nadzoru wycieczek i transportu publicznego **Magdalena Mike-G sicka**: Słodzi chodzi o organizację transportu autobusowego dzisiaj mamy do czynienia z rynkiem nieregulowanym. Od 1 stycznia 2017 r. wchodzi nowe zasady organizowania tego rynku. Będzie to rynek regulowany. Co prawda, w ubiegłym tygodniu przyszła informacja z ministerstwa, że z racji tego, iż samorządów na poziomie powiatowym nie jest przygotowana do wdrożenia nowych zasad organizowania transportu publicznego, rozważane jest wprowadzenie *vacatio legis*. Niemniej należy pamiętać, że zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami, od 1 stycznia tylko operatorzy będą mieli możliwość pokrycia utraconych przychodów z tytułu stosowania ulgi ustawowej do biletów ulgowych. Operatorami będą tylko ci przewoźnicy, którzy będą mieli zawarte umowy na świadczenie usług użyteczności publicznej. Organizatorami będą, nie tylko województwo, ale także powiat i gmina. Z tego też powodu województwo, zgodnie z ustawą o transporcie publicznym zbiorowym pod koniec grudnia ogłosiło zamiar zorganizowania wyłonienia przewoźników operatorów w formie przetargu, a także bezpodległego powierzenia. Również proponowali my, jest to inicjatywa jak gdyby ze strony organizatora jakim jest

Województwo Kujawsko-Pomorskie, powiatom i gminom, na których dzisiaj operuje Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy przystępuje do spółki KPTS. A to z tego powodu, że zgodnie z przepisami ustawy i rozporządzenia 1370, w momencie kiedy ta nasza spółka działająca jako podmiot wewnętrzny zawrze umowę z organizatorem wójcicielem, nie będzie mogła uczestniczyć w przetargach organizowanych przez powiaty i gminy, gdzie dzisiaj czysto dla tego przewoźnika ma charakter powiatowy bądź to gminny. W momencie przystąpienia jednostek samorządu terytorialnego do spółki będzie również ta spółka miała charakter podmiotu wewnętrznego dla tych powiatów. Będzie istniała możliwość zawarcia z KPTS umowy przez powiaty na wykonywanie usług linii użyteczności publicznej.

Wobec powyższych pytań i uwag do tego punktu porządku obrad nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie zgłoszili pytań i uwag:

- w sprawie ustalenia nowego przebiegu istniejących dróg wojewódzkich - druk nr 169/15 (zażalenie nr 19); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie powierzenia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie, a przyjęcia przez Województwo Pomorskie wykonania w 2016 r. zadań dotyczących rewitalizacji i promocji polskiego odcinka Międzynarodowej Drogi Wodnej E70, obejmującego: Odrę, Wartę, Notecę, Kanę Bydgoską, Brdę, Wisłę, Nogat-Szkarpawę oraz Zalew Wiłany, na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - druk nr 3/16 (zażalenie nr 20); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzących i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy - druk nr 170/15 (zażalenie nr 21); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zamiaru likwidacji szkół wchodzących w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszących i Niesłyszących im. Gen. Stanisława Maczka w Bydgoszczy - druk nr 171/15 (zażalenie nr 22); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie ustalenia zasad przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” w roku szkolnym 2015/2016 - druk nr 2/16 (zażalenie nr 23); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Bydgoszczy przy ulicy Objazdowej 1 - druk nr 4/16 (zażalenie nr 24); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Dzieciemu im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy - druk nr 1/16 (zażalenie nr 25); wynik głosowania: 20 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej - części wschodnia i zachodnia - druk nr 5/16 (załącznik nr 26); wynik głosowania: 16 za, 2 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego - druk nr 6/16 (załącznik nr 27); wynik głosowania: 16 za, 2 przeciw, 2 wstrzymuje się,

- w sprawie rozpatrzenia wniosku o rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 1/16 (załącznik nr 28) wraz z autopoprawkami polegającymi na dopisaniu po wyrazie "radny" wyrazu: "województwa"; wynik głosowania: 16 za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących się.

Sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Pietrkiewicza . (załącznik nr 29).

Pytania uwag do przedłożonego projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik stanowisko przyjął

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie zachowania obecnego podziału administracyjnego kraju . (załącznik nr 30).

Radny **Wojciech Jaranowski**: Jest to projekt pana przewodniczącego, więc chciałbym się dowiedzieć, jakie były przyczyny wprowadzenia do porządku obrad tego stanowiska, bo żadnych planów zmiany granic województw, na razie, nie ma. z tego, co ja wiem. Je li jest, to jest mowa o ewentualnym wydzieleniu Warszawy, jako oddzielnego województwa. Natomiast, co do granic innych województw żadnych projektów nie ma. Nie wiem, czy jest zasadne przyjmowanie dzisiaj, przedwcześnie najprawdopodobniej, takiego stanowiska. Uważam, że jest to niepotrzebne.

Radny **Stanisław Pawlak**: Chciałbym wyrazić zdanie przeciwne, ponieważ na tej sali, już niejednokrotnie mieliśmy takie zagrożenia wynikające z przenoszenia pewnych instytucji wojewódzkich z terenu Bydgoszczy, np. do Gdańska. Taki zamiar byłby kuratorem o wiaty. My to udaremniliśmy, my i , że naszą uchwałę sejmiku w tej sprawie. Chociażby ten przykład mówi, że na zimno musimy dmuchać. Uważam, że powinniśmy takie stanowisko przyjąć. Wiemy, co dzieje się aktualnie w kraju, w parlamencie, takie zagrożenie w każdej chwili nad naszym województwem jest. Czy my się do tego przyczyniamy sami, czy się nie przyczyniamy? - nie chciałbym tego tematu rozwijać, ale uważam, że ten podział administracyjny, który został wypracowany w 1998 r. dla województwa kujawsko-pomorskiego - się sprawdź. Oczywiście mamy - była przed chwilą bogata dyskusja - niekiedy różne zdania w sprawach, szczególnie rozwoju naszego województwa, w sprawach gospodarczych. Ale wolalibyśmy, abyśmy to rozstrzygnęli tutaj, niżby na doczek

w przyszłości innego regionu, przecie bardzo już umocnionego, albo umocnionych (w liczbie mnogiej). Wiem jestem za podjęciem takiego stanowiska w dniu dzisiejszym+

Radny **Adam Banaszak**: Chciałbym zabrać głos generalnie odnośnie do stanowisk. Tym razem mamy na posiedzeniu sejmiku do rozpatrzenia cztery nowe stanowiska wniesione na początku dzisiejszych obrad. Umawialiśmy się - oczywiście jest to umowa generalnie tylko dementelmska, ale wydaje się, że jest tym istotniejsza, bo tak jak widać, stanowisk jest coraz więcej - i takie stanowiska będą przygotowywane przed posiedzeniem konwentu seniorów i rozesyłane radnym wcześniej po to, aby ewentualnie mogli je przeanalizować spokojnie i równie swoje uwagi zgłosić. To jest generalna uwaga. Wydaje mi się, że dobrze byłoby wrócić do tej starej, dobrej zasady. Jeżeli ma być przyjęte stanowisko, to powinno być zgłoszone szybciej, przygotowane i potem wypracowane tak, aby później było ewentualnie wspólnym na sejmiku. Taki apel generalny+

Radny **Wojciech Jaranowski**: Pani przewodniczący, krótko. Z tego, co wiem, pan marszałek Capiński dzisiaj w mediach wypowiedział się, że w ciągu dwóch tygodni zaprosi lokalnych polityków, posyła więc nie w sprawie priorytetów i integracji naszego województwa. Wiem, że my i, że nasze stanowisko byłoby przedwczesne. Może posłuchajmy, co inni samorządowcy, posłowie i politycy mają do powiedzenia. Wydaje mi się, że dobrze, że będzie taki skrót głosu. Będzie może na porozmawia. Natomiast uważam, że to stanowisko jest przedwczesne i na razie wydaje się niepotrzebne+

Radny **Jarosław Katulski**: Oczywiście, w tej mojej wypowiedzi popieram w całości argumentację pana radnego Pawlaka. Muszę powiedzieć, że wydaje mi się, że jest to najlepszy moment. I chciałbym panu Jaranowskiemu powiedzieć, że my jesteśmy wybrani radnymi województwa kujawsko-pomorskiego. Jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek sygnały, które mogą spowodować dezintegrację województwa, to moim zdaniem reakcja nasza powinna być natychmiastowa. Jeżeli będzie inaczej i okaże się, że nastąpi decyzje niepomylne dla nas, to jak my to wytłumaczymy wyborcom województwa kujawsko-pomorskiego? Rozumiem, że musicie państwo teraz realizować jakiś zamysł, zamiar, czy polecenie polityczne i dlatego pewnie będziecie przeciwni albo się wstrzymacie od głosowania. Natomiast, moim zdaniem, my, niezależnie od naszej opcji politycznej mamy obowiązek względem mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Bo zgadzam się z tym, że jeżeli chodzi o nasze działania, jako mieszkańców województwa, czy one zawsze działają prointegracyjnie, czy niestety nieco przeciw, to jest zupełnie inny temat. Natomiast stanowisko takie powinniśmy przyjąć dzisiaj, nie później+

Radny **Andrzej Walkowiak**: Jestem przeciwny temu stanowisku, m.in. więc nie dlatego, że ono jest po prostu źle napisane. Proszę zauważyć, jaka była wypowiedź mojego poprzednika, pana przewodniczącego Katulskiego. On mówi o tym, że musimy się troszczyć o integralność naszego województwa. Zgoda. Pełna zgoda. Tylko, gdzie w tej uchwale jest

cokolwiek napisane o trosce o integralno województwa kujawsko-pomorskiego? To jest stanowisko, które mógłby podejmować np. sejm, ale nie sejmik. Tutaj głosujemy - np. przeciwko, tak, jak ja bym głosował - to nie jest wcale głos przeciwko integracji województwa kujawsko-pomorskiego. To jest jakieś nieporozumienie. To jest nadinterpretacja. Raz, że nie należy to w naszych kompetencjach, żeby takie stanowisko podejmować. Dwa, rzeczywiście jest groźba nadinterpretacji, że ktoś głosuje przeciwko, jest za dezintegracją województwa kujawsko-pomorskiego. To nie jest dobra redakcja+

Marszałek **Piotr Całbecki**: Słucham, że stanowisko nie tylko dotyczy województwa, ale zmian administracyjnych i granic wszystkich szczebli samorządu. Uważamy, że nie możemy być bez nas, jeżeli już. A dochodzą nas, no właśnie nie, medialne informacje z wielu wypowiedzi wspaniałych polityków, którzy mają wpływ na to, jak są procedowane i uchwalane ustawy i uchwały przez sejm, które skłaniają nas do reakcji. Nie wiem, co jutro media napiszą. Ale - tak, jestem dzisiaj pytany o tę kwestię. Bo dziennikarze też już są zaniepokojeni, że troszeczkę za dużo jest głosów w regionie, które chwieją tym okolicznościami, i to wypowiedzianych przez polityków. W jaki sposób media również to podchwytują, bo są to do ostre wypowiedzi, więc dobrze się sprzedają. Ale w trosce o region zaproponowali dzisiaj na antenie, aby rzeczywiście taki sześciorożytny aliancowski zorganizować. Ja zobowiązałem się, aby zaprosić wszystkich polityków, którzy tak bardzo narzekają, mówią, że jest niesprawiedliwie, że się cofamy, że lepiej byłoby przez granice z kimś do pary. Tak więc, takie spotkanie będziemy organizować. Bardzo proszę państwa radnych o udział w tym spotkaniu, żebyśmy mieli sporo czasu i to miejsce byłoby takim, gdzie rzeczywiście rozmawiamy szczerze do końca posługując się argumentami, prawdziwymi liczbami, nie jakimiś fikcjami, jakimiś bajkami. Bo, tak do tej pory, niestety, czuć to jest. Dlatego myślimy, że i z powodu tych zewnętrznych sygnałów, jak i wewnętrznych to stanowisko dzisiejsze jest jak najbardziej potrzebne naszemu województwu i chyba wszyscy mieszkańcy oczekują ustabilizowania sytuacji+

Radny **Adam Banaszak**: Słucham uzupełnienia mojej poprzedniej wypowiedzi. W kontekście tego, co usłyszałem przed chwilą, wydaje mi się, że jednak miałem rację mówić, że dobrze byłoby, żebyśmy wrócili do dobrej, starej zasady przygotowywania stanowisk z wyprzedzeniem, gdy niewątpliwie bezdyskusyjne byłoby stanowisko mówiące o integralności naszego regionu, o trwałości województwa kujawsko-pomorskiego. Natomiast, pewnie absolutnie trudne będzie do przyjęcia stanowisko, które zostało przekazane nam w ostatniej chwili, dzisiaj. Zgłoszone do obrad dopiero w dniu dzisiejszym, co powoduje, że niepotrzebnie dyskutujemy nad rzeczami oczywistymi, tłumacząc się, że kto jest za, kto jest przeciw i z jakiego powodu, a nie mieliśmy żadnego wpływu na kształt tego stanowiska. Dlatego apeluję naprawdę o to, aby następnego stanowiska były stanowiskami przygotowanymi szybciej, przekazanymi konwentowi seniorów, wpisanymi do porządku obrad. Nie byłoby tego problemu, który mamy dzisiaj+



Radny **Stanisław Pawlak**: Tak, to się wszystko zgadza. Potwierdzam słowa pana radnego Adama. Ale, zwróćmy uwagę, że my mówimy o zachowaniu obecnego podziału administracyjnego kraju. Nie mówimy tu nic o integralności naszej wewnętrznej, braku jakichś sporów, albo o sporach. Nie wiadomo, co by można było jeszcze do tego dodać. Ten dokument odpowiada stanowi faktycznemu i naszym oczekiwaniom. Nie mówmy sami o sobie, niech ktoś inny za nas zdecyduje. To my musimy znaleźć się w tym gronie, w gronie radnych, i to o nas powinniśmy tak się wypowiedzieć i sami o tym zdecydować, bo każdy samorząd jest przecież niezależny. W związku z tym powinniśmy zadbać o to, aby wszelkie kwestie, które dotyczą nas, były z naszym udziałem. Natomiast, co do tych stanowisk i terminów przyjmowania stanowisk, to te wiążą się z terminem posiedzenia komisji. Chcę przypomnieć, że mieliśmy pewną przerwę, i to chyba na wniosek niektórych radnych. I ta przerwa spowodowała, że gdy się spotkaliśmy po przerwie urosło bardzo wiele spraw. Np. za chwilę będziemy mówili o sytuacji w rolnictwie w związku z zamrażaniem. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, której przewodniczy radny Kierzek zajęła się tym w poniedziałek, zaraz gdy się spotkaliśmy tydzień temu. Wiadomo, to jest też dowód na to, że i wcześniej rozpatruje się sprawy, ale w miarę możliwości. Ale chcę przypomnieć, że na tej sali bardzo często zabieram głos, gdzie w ważnych kwestiach uchwały przechodzą, czy były poddawane pod głosowanie, które były przyjmowane w tym samym dniu i to jeszcze bez podania tekstu. Tutaj docieramy, że chociaż mamy teksty i mamy nad czym dyskutować. Dlatego, uważam, niepotrzebnie przedkładamy, opóźniamy.

Radny **Dariusz Kurzawa**: Jako radny województwa powiem tak, że nie ma problemu. My o tej integralności naszego województwa możemy przygotować następną stanowisko na następnym sejmiku i możemy zawrzeć tam te wszystkie głosy, które tutaj padają ze strony kolegów z PiS-u. Natomiast, moje zdanie jest takie, że cały nasz kraj, to jest jeden wielki organizm, w skład którego wchodzi województwa i jeżeli zaczniemy się grzebać przy jednej części tego kraju, przy jednej części tego organizmu, to nie zostanie to bez wpływu na pozostałą część. Tutaj, jak w organizmie żywym: utniesz palec, to całe ciało ma jak dysfunkcję. Tak samo będzie to wyglądać, jeżeli zaczniemy ze względów politycznych, czy jakichkolwiek innych grzebać przy innych województwach. A czujemy z nimi pewną wspólnotę. Jesteśmy jednym wielkim organizmem państwowym i samorządowym. I tak działamy. To stanowisko może być rzeczywiście tak ogólne, ale szczerze mówiąc, podobne stanowiska będą przyjmowały inne województwa ponieważ sami nawzajem się chronimy i o sobie dbamy. Jesteśmy jedną wielką samorządową rodziną.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 15 za, 5 przeciw, 2 wstrzymuje się.  
Sejmik stanowisko przyjął.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie likwidacji skutków wymrożeń upraw (zaż nr 31).

Pytania uwag do przedłożonego projektu nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S-10 (zaż nr 32).

Radny **Andrzej Walkowiak** zgłosił poprawkę do przedłożonej treści stanowiska, aby w zdaniu: „Przy tej trasie zlokalizowany są: Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny, Park Przemysłowy w Solcu Kujawskim, Toruński Park Technologiczny.+ dopisać: oraz struktury wojsk NATO+. Ponadto zwrócić uwagę, że w kolejnym zdaniu: „To także droga, która wpłynie na funkcjonowanie lotniska+ powinno być zapisane: „wpływa+, bo ona już wpływa na funkcjonowanie i rentowność lotniska, etc.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania przedłożonego stanowiska w sprawie budowy drogi ekspresowej S-10 wraz z poprawkami zgłoszonymi przez radnego Andrzeja Walkowiaka.

Wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko przyjął.

Z kolei przystąpiono do realizacji 23 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zaż nr 33).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu: Interpelacje i zapytania radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Piotr Kwiatkowski** powiedział, że chciałby odnieść się do sprawy, o której wszyscy wiedzą, a do czego zostali zobowiązani przez lokalne samorządy. Chodzi o pilne potrzeby dopisania słowa „naturalny+ przed słowem „szkło+ i ciekłowodny+ w uchwałach sejmiku dotyczących Obszarów Chronionego Krajobrazu. Podkreślił, że nie doprecyzowanie tej kwestii powoduje w takich gminach, jak gmina Golub-Dobrzyń, gdzie obszar chroniony stanowi 70% terytorium gminy, poważne skutki. Dodał, że wchodzi kolejna perspektywa finansowa i rolnicy oraz przedsiębiorcy chcą realizować nowe inwestycje. Podał przykład - bez zmiany zapisów w uchwałach zachodziłoby to trudności - ponieważ zwykle oczko wodne u siebie ma, może być przyczyną odmowy zgody na budowę. Zapytał, kiedy może na siebie spodziewać wniesienia uchwał zmieniających, z tymi poprawkami, na sesji Sejmiku?

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Konkurs wybrał pana Marek Bruzdowicz, dotychczas pełniący obowiązki dyrektora szpitala. Zapytał, na jakich zasadach i w jakim wymiarze będzie zatrudniony pan Marek Bruzdowicz w szpitalu we Włocławku? Czy będzie dalej pełnił funkcję dyrektora szpitala w Ryplinie i w jakim wymiarze?

Radny poruszył kwestie finansowe w wojewódzkich instytucjach kultury. Powiedział, że na dzisiejszym, drugim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w tej sprawie, został przygotowany wniosek do Zarządu Województwa. Niestety, nie uzyskał wiążącej opinii radnych, więc zgłasza ten wniosek, jako radny. Chodzi o zwiększenie dotacji podmiotowej dla wojewódzkich instytucji kultury. Dodaje, że w czwartek odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej w tej sprawie. Powiedział, że był wczoraj w biurach niektórych instytucji kultury o zwiększenie wydatków, bo nie poradzą sobie z budżetami na zadania statutowe. Gości na posiedzeniu byli dyrektorzy: Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, Filharmonii Pomorskiej, Kujawsko-Pomorskiego Muzycznego Teatru Impresaryjnego. Po dyskusji przesłano wniosek, który wymaga pilnej interwencji zarządu województwa kontynuacja remontu Muzeum Historii Włocławka, które należy do Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, gdzie remont został przerwany w 2014 r. Zakres robót nie objął wtedy całego projektu, tj. odwodnienia i izolacji piwnic, budowy zaplecza socjalno-sanitarnego, remontu elewacji. Koszt tego remontu wynosi 1,5 mln zł. W tym momencie w piwnicach zalega woda, ściany nasiakają i następuje podsiąkanie ścian zewnętrznych. Wiąca to wymaga pilnej interwencji. Dodaje, że pamięta o tym, że w budżecie jest zapis, że jak znajdą się pieniądze z refundacji ze środków unijnych, to będą one na to przeznaczone. Ale może znajdzie się jakieś inne rozwiązanie, aby przyspieszyć ten remont. Po drugie, był też zgłoszony wniosek o środki na utrzymanie i remont pałacu w Wiercu, którego inwestorem zastępczym jest Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny w Toruniu, aby tą inwestycję prowadziła departament Inwestycji i Infrastruktury Drogowej Urzędu Marszałkowskiego, bo jak się wydaje teatr muzyczny może sobie z tym poradzić. Trzecia sprawa, wiadomo, że Filharmonia Pomorska będzie gruntownie remontowana, ale są pilne potrzeby modernizacji nagłośnienia i oświetlenia oraz zakup instrumentów muzycznych dla muzyków filharmonii. Przywołał wystąpienie naczelnika Andrzeja Potoczka na temat, jak nasze województwo jest już dalej za innymi województwami, jeżeli chodzi o dostęp do kultury, a więc ta inwestycja w filharmonii na pewno pomogłaby uplasować się w takiej klasyfikacji znacznie wyżej.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w ramach prac nad Kontraktem Terytorialnym Bydgoszcz stara się o dwie inwestycje sportowe. Chodzi o budowę 50-metrowego basenu sportowego przy Klubie Sportowym Astoria, a także budowę hali lekkoatletycznej na bydgoskiej Zawiszy, która ma już kilkuletnią tradycję organizacji różnego rodzaju zawodów międzynarodowych imprez lekkoatletycznych. Jest szansa na finansowanie tych dwóch inwestycji w 50% z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, a drugie 50% miałyby stanowić środki miasta Bydgoszcz oraz samorządu województwa, o które również miasto Bydgoszcz się stara. Podkreślił, że z tego, co mu wiadomo, nie ma ze strony marszałka województwa woli, aby wydatkować te pieniądze z budżetu województwa na te dwa cele. W związku z tym zapytał, czy marszałek w ogóle nie widzi potrzeby realizacji tych

dwóch inwestycji? Czy te widzi celowo lokalizacji tego rodzaju inwestycji, które bez wątpienia województwu są potrzebne, w innych miejscach? Poprosiło odpowiedź na piśmie.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do znanego problemu braku wyposażenia zakładu radioterapii we Włocławku przez Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Przypomniawszy, że w połowie ubiegłego roku budynek został oddany pod względem technicznym, jest wyposażony we wszystkie media. Kto ponosi koszty utrzymania budynku. Kto? Natomiast brak tam wyposażenia, które ma kosztować ok. 25 mln zł. Według informacji, pozyskanej na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej od spółki KPIM, jest ten zakup w planie finansowym spółki KPIM na rok 2016. Dobrze by było, aby marszałek województwa zawarł odpowiedź na piśmie na pytanie, w jakim czasie zostanie oddany do eksploatacji bardzo oczekiwany przez mieszkańców punkt radioterapii we Włocławku? Podkreślił, że powinno nastąpić to już znacznie wcześniej, ale zwraca uwagę, aby skrócić ten czas oczekiwania dla około 1000 osób chorych potrzebujących specjalistycznego leczenia, które z obszaru włocławskiego muszą dojechać do bydgoskiej onkologii.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że postara się odpowiedzieć na niektóre pytania ustnie, a na pozostałe udzieli odpowiedzi pisemnej.

Jeśli chodzi o dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku pana Marka Bruzdowicza odpowiedział, że jest z nim zawarty kontrakt menedżerski na pełnienie funkcji dyrektora. Jakie warunki umowy wiążą go z Rypinem, tego nie wie. Ale wie, że również pełni funkcję dyrektora tego szpitala. Nie jest to kompetencja marszałka, aby ujawniać te warunki, ponieważ ich nie zna. Z tego, co mu wiadomo, jest porozumienie zawarte z panem starostą, że przez jakiś czas pan Marek Bruzdowicz będzie dalej pełnił funkcję zarządczą czegoś w jednym i drugim szpitalu.

Odnośnie wojewódzkich instytucji kultury powiedział, że to prawda, że jest w budżecie zapisany warunek, który będzie spełniony wkrótce. W tej chwili zarząd czeka na refundację, tak, jak to zostało zapisane w budżecie. Będzie przedstawiony radnym podział środków na poszczególne instytucje kultury, które inwestycje, w jakim terminie, będą realizowane, kontynuowane. Z wszystkimi postulatami Komisji Rewizyjnej, jak i radnego pana Jaranowskiego zarząd się zgadza, ponieważ wszystkie te projekty chce objąć dodatkowym wsparciem finansowym w najbliższym czasie.

Odpowiadając na kwestie związane z inwestycjami sportowymi w Bydgoszczy - w kwestii basenu 50-metrowego i hali do lekkiej atletyki wyjaśnił - w przypadku basenu o parametrach olimpijskich, wielokrotnie zarząd potwierdzał i oczekiwania kierowane do samorządów, aby taka inwestycja w naszym województwie mogła powstać i być zrealizowana. Było wiele przymiarek do tego typu projektu. Niestety one kończyły się na wstępnych analizach. Może tym razem to będzie samorząd Bydgoszczy. Jak wiadomo, samorząd województwa już pomógł znacząco w remoncie obiektu otwartego. Ale nie spełnia

on oczekiwa do rozgrywek o parametrach olimpijskich. Dobrze byłoby, aby tak unikalna infrastruktura, bo są takie dwie w Polsce, powstały w naszym województwie. Byłoby to wielka sprawa. Podkreślił też zarząd nigdy nie odmawiający nie wiem skąd pan radny ma wiedzę, że marszałek nie chce takiej inwestycji realizować. Dodał jednak, że to jest inwestycja, która musiałaby być wpisana na list krajowy. Zarząd podejmuje decyzje o współfinansowaniu w wysokości do 30% w infrastrukturę, chyba że jest to projekt wpisany i rekomendowany przez Polski Związek, w tym przypadku przyjęty i zatwierdzony przez ministerstwo, jako priorytetowy i wówczas on uzyskuje zupełnie inne warunki finansowania. Tak to byłoby zawsze realizowane poprzednio i będzie kontynuowane. Zarząd byłby bardzo wdzieczny, gdyby taka inwestycja mogła zaistnieć. Co do hali do lekkiej atletyki sytuacja jest podobna. Jeżeli PZLA potwierdzi, że jest potrzebna druga hala do rozgrywek lekkoatletycznych, zarząd nie będzie miał nic przeciwko temu, aby powstał taki drugi obiekt.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował za udzielone odpowiedzi. Dodał, że na pozostałe zapytania i interpelacje zostaną udzielone odpowiedzi pisemnie.

W punkcie: wolne głosy i wnioski, głos zabrał radny **Waldemar Przybyszewski**, który zwrócił się do przewodniczącego sejmiku, aby z konwentem przeanalizował sprawę przebiegu sesji. Zwrócił uwagę, że dzisiejsza część informacyjna trwa 3,5 godziny, a dziewięć uchwał podjętych zostało w ciągu 5 minut, a 4 stanowiska w ciągu 15 minut. Z doświadczenia w innych samorządach nasuwa się taki wniosek, że część informacyjna prezentowana przez departamenty, mogłaby się odbywać na końcu sesji, natomiast, jeżeli chodzi o część informacyjną przedstawianą przez instytucje zewnętrzne, które jak pozostałe są prezentowane na komisjach branżowych, w tej części można by sprowadzić tylko do pytań i ewentualnej dyskusji. Ponieważ te materiały, bardzo obszerne, radni otrzymują. Dodał, że część informacyjna pochłania dużo czasu, a decyzje radni podejmują bardzo szybko, bo są również rozpatrywane na komisjach, dlatego przebieg informacji na sesji również mógłby być krótszy.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że wystąpienia panów komendantów były uzgodnione, co do czasu. Poza tym każdy z prelegentów przygotowuje się do wystąpienia i chce się zaprezentować na sesji sejmiku województwa, choć czasem tego czasu zdaje się brakować. Ale informacje są przygotowywane w sposób profesjonalny, bardzo ciekawy, a dobrych informacji tym bardziej miłośnicy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, dziękując radnym za przybycie, zakończył obrady XVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:  
- listy wydruków głosowa

Protokółowa:  
Maryla Majtczak  
Anna Sobierajska